Nr 307. Kraków, Sobota 9 Lipca 1910. Rok XXIX

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprzesza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 13.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.494
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Ciszewskiego, ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludw. 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Kopcza i A. Solomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Krzyżanowskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Kessler. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Rząd i Koło polskie.

Pertraktacye Koła polskiego z br. Bienerthem w sprawie budowy kanałów, przybierają coraz wyraźniej charakter... akademicki, a tracą coraz więcej charakter polityczny. Wina spada tutaj w pierwszym rzędzie na Koło polskie. Już ta niezliczona wprost masa posiedzeń i przewlekłość obrad w tej sprawie, mogły uprawniać do przypuszczeń, że nie ma zdecydowanego sądu klub, który tyle marnuje czasu na dyskusyę. Nie był też szczęśliwym pomysł dokonywania jakichkolwiek zmian w pierwotnie powziętej uchwale.

Jeżeli Koło polskie stało na raz zajętem w sprawie budowy dróg wodnych stanowisku, to temsamem nie powinno było uczuwać potrzeby uchwalania nowej w tej samej sprawie rezolucyi.

Ostatnią też rezolucyę Koła polskiego starała się prasa wiedeńska w podstępny sposób przedstawić, jako cofanie się i łagodzenie tonu poprzedniej uchwały. Już więc tasama okoliczność świadczy najlepiej, że rezolucya ta była w najlepszym dla nas razie zbyteczną, jeśli Koło wytrwać chciało przy poprzedniej swojej uchwale. Im mniej mówi się w takich razach, im więcej się robi, — tem lepiej dla sprawy.

To wszystko zaś, co dotąd w sprawie budowy kanałów zrobiono ze strony rządu, może tylko do pesymistycznych uprawniać nadziei. Rząd nie chce budować kanałów. To jest faktem, nie podlegającym wątpliwości. Chcąc więc, pomimo tego uzyskać budowę dróg wodnych w naszym kraju, należy albo rząd zmusić do wykonania uchwały, albo, jeśliby to okazało się niemożliwe, należałoby rząd obalić. „Tertium non datur".

Koło polskie powinno sobie tę kwestyę postawić jasno i zrozumieć, że jest to generalna próba jego politycznej siły. Jedna ze stron w tej sprawie musi wyjść zwycięsko, druga będzie pokonana. Jest to walka, której Koło polskie lekceważyć nie powinno. Jeżeli bowiem poniesie w niej klęskę, to wyjdzie złamane i niezdolne do przeprowadzenia także innych, zasadniczej wagi spraw kraju i narodu.

Nie przypuszczamy, aby autentyczną była zamieszczona tutaj informacya „N. Fr. Presse", jakoby prezes Koła polskiego wobec prezydenta gabinetu powoływał się na opinię „większości" Koła polskiego. Jest to, jak nie wątpimy, złośliwe i tendencyjne przekręcanie słów prezesa Koła polskiego, które może różne przedstawiać w swoim składzie rozbieżności partyjne, atoli na zewnątrz występuje solidarnie, jako klub jednolity. Zwłaszcza wobec rządu nie może być mowy o „większości" lub mniejszości Koła polskiego, lecz tylko o jego uchwałach.

(Telefonem.)

Wiedeń, 9 lipca.

O wczorajszej konferencyi prezydyum Koła polskiego z bar. Bienerthem donosi „N. Fr. Presse":

Prezydyum Koła zakomunikowało bar. Bienerthowi ostatnią uchwałę Koła i zapewniło go, że uchwała ta nie jest aktem wrogim dla rządu. Uchwała ta wyraża tylko zapatrywanie przeważnej większości Koła, która domaga się uregulowania kwestyi kanałowej w duchu istniejącej ustawy.

Wywiązała się długa dyskusya; radzono, jak załatwić sprawę kanałową. Omawiano zwłaszcza kwestyę, czy kanał ma być w całości budowany, czy też ma być wybudowana tylko część galicyjska, wreszcie czy wydzierżawić cały kanał towarzystwu pywatnemu i t. d.

Bar. Bienerth oświadczył, że nie może o tych sprawach mówić, ponieważ wymagają one dokładnych studyów; minister zarządzi przyspieszenie tych studyów, poczem zaprosi do siebie prezydyum Koła i przedłoży mu swe propozycye. Wtedy też rozpocznie prezydent ministrów konferencyę z posłami innych krajów interesowanych.

Minister handlu Weiskirchner oświadczył, że zarządzi studya co do kosztów i rentowności kanałów.

Wiedeń, 9 lipca.

Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie centralnego związku rolniczego, na którem znany agitator agrarny Hohenblum i były niemiecki minister dr Schreiner oświadczyli się jak najostrzej przeciw budowie kanałów, powołując się na znaną enuncyacyę centralnego związku przemysłowców, zwróconą również przeciw kanałom.

Rozterki w partyi chrześcijańsko-socyalnej.

W największem stronnictwie Izby poselskiej Rady państwa, w partyi chrześcijańsko-socyalnej, od dnia zgonu jej założyciela i pierwszego wodza Luegera dziwne dzieją się rzeczy, z których wnosić można, że wewnętrzne jej stosunki nie są zdrowe. Zaledwie zmarłego wodza złożono do grobu, zaraz powstał spór o następstwo po nim i o jego testament polityczny. Okazało się przytem, jak mało pietyzmu było wśród kierujących sfer partyi dla ostatniej woli uwielbianego za życia proroka partyjnego. Przy nowym podziale najwyższych stanowisk i godności w partyi, wskazówek jego i życzeń nie uwzględniono. A potem nastąpiła głośna sprawa radcy miejskiego Hraby, która wstrząsnęła całą wielką tą partyą.

Hraba, jak wiadomo, w wygłoszonej publicznie mowie zarzucił wielu członkom swej partyi, że pod płaszczykiem służenia dobru publicznemu hołdują bożkowi „bierz" (Gott „Nimm") — co znaczy, że wyzyskują sprawy publiczne dla własnej, osobistej korzyści. Podejrzenia te, a raczej oskarżenia, wywołały olbrzymie wrażenie, a były tak ciężkie, że stronnictwo nie mogło ich zbyć „pogardliwem milczeniem". Wywiązał się też z tej sprawy cały szereg procesów przeciwko radcy Hrabie, zanim atoli przyszło do publicznej rozprawy, oczekiwanej powszechnie z wielkiem zaciekawieniem, strony przeciwne zawarły ugodę. Hraba w ogólnikowej formie cofnął lub złagodził swoje zarzuty, w zamian za to zaś skarżący go o oszczerstwo członkowie partyi cofnęli skargi, nadto zaś, jak fama głosi, kasa partyjna pokryła koszta procesów, wydając na ten cel poufnie 1000 koron. Ten zwrot w senzacyjnej sprawie nie ochronił stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego przed dalszemi przykrościami. Nasuwał on uzasadnione podejrzenie, że rzeczywiście w jej łonie działy się rzeczy, których obawiano się wyjawić ze względu na opinię partyi i na wyborców. Obecnie zaś podejrzenie to zmienia się niemal w zupełną pewność. Ofiarą oskarżeń Hraby pada dziś jeden z przywódców partyi i jeden z głównych jej agitatorów, poseł Axmann; upadek zaś jego dokonywuje się wśród okoliczności posiadających charakter wprost senzacyjny.

Hraba, gdy go po jego mowie wodzowie partyi przyparli do muru i zażądali od niego, aby wymienił po nazwisku tych członków stronnictwa, którzy rzekomo hołdują zasadzie „bożka bierz" — wskazywał głównie na posłów Bielohlawka i Axmanna. Obaj odparli te zarzuty z wielkiem oburzeniem, lecz później wraz z innymi cofnęli się przed sądową rozprawą. Po odwołaniu Hraby sprawa ta nieco przycichła, chociaż nie brakowało pogłosek, nie bardzo pochlebnych dla wymienionych posłów. Tem większe wrażenie wywołał obecnie fakt, że poseł Axmann nagle wystąpił nietylko z chrześcijańsko-socyalnego stronnictwa parlamentarnego, lecz także z wiedeńskiego Klubu obywatelskiego tej partyi. W piśmie, wystósowanem w tej sprawie do prezesa partyi, poseł Axmann uzasadnia krok ten w ten sposób, że zmuszony wystąpić przeciwko uwłaczającym mu oskarżeniom i pogłoskom, pragnie to uczynić na własną rękę — a nie mieszać w sprawę tę partyi.

Teraz stała się rzecz najdziwniejsza: kierownictwo partyi przyjęło oświadczenie to do wiadomości i ani jednem słowem nie stanęło w obronie byłego członka. Fama zaś głosi, że posok Axmann wprost zmuszony został przez stronnictwo do tego kroku.

Ażeby należycie ocenić doniosłość tej sprawy dla stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego, należy sobie uprzytomnić, jakie stanowisko w niej zajmował dziś niejako z niej wykluczony poseł. Był on przed laty skromnym pomocnikiem handlowym w firmie Polack i Sp. — lecz zarazem zręcznym agitatorem. Jako taki zorganizował on wiedeńskich pomocników handlowych w silny związek, który ważne usługi oddał partyi chrześcijańsko-socyalnej. W nagrodę za to otrzymał mandat do parlamentu. I odtąd, pomimo, że nie był wybitniejszym mówcą, ani nie posiadał szerszych wiadomości, posuwał się szybko na drabinie hierarchii partyjnej. W ostatnich latach należał do głównych przywódców i działaczy chrześcijańsko-socyalnych, organizował dla niej związki partyjne na prowincyi, reprezentował stronnictwo w delegacyach, w których umiał się wysunąć niemal na pierwsze miejsce, a nadawał ton i kierunek także w innych sprawach. Tak na przykład dawną „lex Kolisko", później jego nazwiskiem nazwano. Równocześnie podnosiła się jego pozycya osobisto-społeczna. Były pomocnik handlowy stał się współwłaścicielem wielkich kamieniołomów i zakładów kamieniarskich i członkiem rad nadzorczych kilku innych przedsiębiorstw przemysłowych.

I oto człowiek ten, tak ważną w partyi i poza nią odgrywający rolę, teraz zmuszony został do opuszczenia jej szeregów, stronnictwo zaś poświęca go bez słowa uznania — a chociażby tylko pociechy. Nie dziw, że wywołało to nowe podejrzenia i domysły, bardzo niekorzystne dla opinii partyi chrześcijańsko-socyalnej. I trudno też rzeczywiście oprzeć się podejrzeniu, że w tem największem stronnictwie parlamentu austryackiego na dobre coś psuć się zaczyna i że mogą stąd wyniknąć komplikacye, nie małej wagi dla ukształtowania się stosunków parlamentarnych w jesieni.

VII. Zjazd dziennikarzy słowiańskich w Sofii.

(Koresp. „N. Ref.")

Sofia, 5 lipca.

Dotarliśmy wreszcie do stolicy Bułgaryi. Miasto stosunkowo niewielkie, ale prześlicznie położone. Na szerokiej wyżynie, u stóp łańcucha górskiego, t. zw. Witoszki, na szczycie której widnieją jeszcze śniegi, rozwija się z dnia na dzień niezmiernie szybko. Nadzwyczaj czyste i porządne, zadziwiające nawet tą zaletą tutaj, na wschodzie, pełne ogrodów, parków i zieloności, pełne obszernych placów i pięknych nowych budowli, robi wrażenie stolicy rzeczywiście bardzo młodego, ale dzielnego i świadomego swych sił państwa o wielkiej przyszłości.

I nie jest to tylko liryzm pierwszego wrażenia, jakie odniosłem na widok sofijskich murów. Znając Bułgaryę i Bułgarów nie od dzisiaj, utwierdziłem się tylko na widok dzisiejszej Sofii w przekonaniu, że naród bułgarski jedyny, między słowiańskimi, posiada wielką zdolność organizacyi państwowej, posiada moc i wytrwałość w realnej pracy, dzięki której w krótkim czasie zrobił tak ogromne postępy.

Na cokolwiek rzucimy okiem, gospodarka miejska, czy uprawa roli, handel czy przemysł, szkolnictwo, lecznictwo, armia — jednem słowem we wszystkich gałęziach pracy kulturalnej, Bułgarzy od chwili swego oswobodzenia zrobili niesłychane postępy. Bułgarzy, podobnie jak Czesi, posiadają też wiele zrozumienia dla idei polskiej walki o narodowe prawo i dla najważniejszej kwestyi w Słowiańszczyźnie: polsko-rosyjskiej.

Przebieg obrad VII Zjazdu dziennikarskiego nie różnił się prawie w niczem od zjazdów poprzednich. Ten sam nastrój swobodny, towarzyski, chwilami serdeczny, te same, nigdy nie wyczerpane tematy „wzajemności słowiańskiej" na polu literatury i sztuki, nauki i dziennikarstwa, sokolstwa i turystyki, interesów gospodarczych, handlowych i przemy[redacted] Ta sama nieszczerość w t[redacted]ej-szych kwestyj: polity[redacted]nie omijano i przeskakiwano, by[redacted]u-szyć ogólnej harmonii i błogiego nastroju „slovanské lásky" (miłości), o jakiej Czesi aż do znudzenia powtarzają. Ta sama wreszcie obfitość uczt i bankietów, zabaw i przyjęć, a na nich mów ognistych, rzucających na wszystkie strony najwspanialszemi hasłami, niestety nigdy dotychczas nie zrealizowanemi.

Co najcenniejsze i najważniejsze na tego rodzaju zjazdach, te owe kilkudniowe rozmowy i debaty, niemal wyłącznie polityczne, poza oficyalnemi obradami zjazdów. Tu dopiero następuje rzeczywiste zbliżenie i zapoznanie się. Tu dopiero odkrywa się przyłbice i gra się w otwarte karty. Tu dopiero wzajemnie informuje się, krytykuje i osądza polityczne wypadki, położenie i wzajemne stosunki narodów słowiańskich. Tutaj wreszcie dla polityków i działaczy słowiańskich szerokie pole do pracy, do szerzenia idei własnych i wywierania wpływu na tych, co sami idei stworzyć nie są w stanie.

Co do uczestnictwa w zjeździe, nie wiele pozostaje do uzupełnienia tego, cośmy w ostatnim liście wypowiedzieli. Najliczniej stawili się Bułgarzy i Czesi, po nich Serbowie, Słowieńcy i Słowacy. Chorwaci nadesłali, podobnie, jak i Polacy, tylko trzech korespondentów, nie biorąc oficyalnego w kongresie udziału. Nie stanęli w Sofii wcale Ukraińcy, liczny natomiast stosunkowo wzięli w zjeździe udział galicyjscy t. zw. Starorusini. Zjawił się też jeden tylko reprezentant rosyjskiej prasy, niejaki N. Duchowieckij, chociaż przy końcu kongresu właściwych Rosyan było już pięciu, a mianowicie: oprócz wspomnianego, korespondent „N. Wremieni" Berbenko, Baszmakow, Buritkow i W. Swatkowskij, korespondent petersburskiej Agencyi telegr. w Wiedniu.

Obrady zjazdu w pierwszym dniu otworzył Dr Holeček, redaktor „Narod. Listów" w Pradze, witając stolicę Bułgaryi i podnosząc zalety Bułgarów jako doskonałych organizatorów i pracowników narodowych. Ukonstytuowano prezydyum, na czele którego postawiono S. S. Bobczewa, głośnego profesora słowiańskiego i międzynarodowego prawa w uniwersytecie sofijskim, przewodniczącego bułgarskiego związku dziennikarzy, tow. słowiańskiego itd. Resztę prezydyum wypełnili Czesi, Słoweńcy, Serbowie i „Rosyanie podkarpaccy"; Polaków nie zaproszono do prezydyum, (jako nie biorącym oficyalnie udziału w zjeździe), tembardziej, że proponowane im poprzednio zastępstwo przewodniczącego zjazdu odrzucili zasadniczo.

Bardzo ważne jest, szczególnie dla nas, przemówienie Bobczewa, jako przewodniczącego zjazdu. Powitawszy delegatów i gości, podniósł, że zjazd niema żadnego celu demonstracyjnego, ale jedynie kulturalny: zbliżenie i wzajemne zapoznanie się Słowian między sobą, celem zjednoczenia dziennikarstwa słowiańskiego, które, rozdrobnione na małe grupy, nie może z należytym skutkiem bronić interesów swoich narodów. Obrady niemają być zwrócone przeciw żadnym narodom ani słowiańskim, ani niesłowiańskim, dla których wiele Bułgarzy mają uznania i sympatyi i pragną naśladować je w pracy kulturalnej. Wynaleźć i rozpatrzyć drogi ku kulturalnemu zjednoczeniu Słowian, będzie pierwszem i głównem zadaniem zjazdu dziennikarskiego.

Następnie przemawiali w słowach gorących i pełnych szczerego, bułgarskiego patryotyzmu, zastępca ministra oświaty, minister sprawiedliwości Dr Krstjew, o zadaniach kulturalno-narodowych Bułgarów i południowych Słowian — naczelnik miasta Sofii czyli t. zw. „kmet" Dr Kirkow w imię hasła „wsiczkemu swojko" („każdemu oddać, co jest jego") — dalej młodziutki rektor uniwersytetu, Dr Popofiliew, prezes towarzystwa literackiego itd. itd. Odezwał się też i stary Cankow, jeden z ostatnich rusofilów bułgarskich starej daty, dając dwie nauki uczestnikom zjazdu: aby unikali egoizmu narodowego i aby wprowadzili język międzysłowiański — t. j. rosyjski do swych obrad. Słowa drżącego od starości patryarchy odrodzenia bułgarskiego przyjęto oklaskami, choć nad treścią ich przeszło się do porządku dziennego. Dobroduszną wesołość i pobłażliwy uśmiech powszechnie wywołały jego słowa. Dziś — dzięki uświado-

---

Powszechna międzynarodowa wystawa w Brukseli.

Bruksela, w lipcu 1910.

Idea Proudhon'a święci tryumfy. Słynny twórca systemu mutualistycznego ogłosił postulat nieustającej wystawy powszechnej, a Napoleon III. po wystawie paryskiej z r. 1855 postanowił na ten cel oddać stworzony wówczas Palais d'Industrie.

Ale pomysł Proudhon'a spotężniał i zolbrzymiał w praktycznem rozwiązaniu. Nie ograniczając się miejscem, ani granicami jednego kraju i jednej narodowości — popęd „wystawowy" wędruje z kraju do kraju, ze stolicy do stolicy i rozkłada się obozem na wielkich targowiskach.

Żyje w nas bowiem od wieków jakiś „duch wystawowy" i niepokoi nas zawsze, ilekroć umysł ludzki zdobył się na samodzielny twór w tej lub owej dziedzinie. Tysiące czynników wywołują obecnie potrzebę wystaw szczegółowych i zbiorowych, wielkich i małych, krajowych i międzynarodowych. Z ułatwieniem komunikacyi, z rozwojem eksportu i reklamy, każde większe miasto handlowe i przemysłowe daje zawsze w pomniejszeniu obraz współczesnego stanu cywilizacyjnego całego świata. Zdawaćby się więc mogło, że zwykłe pomnożenie takiej kollekcyi i uporządkowanie systematyczne nie może już liczyć obecnie na tak pewne powodzenie.

A jednak wystawy światowe rodzą się jeszcze ciągle, jeszcze ciągle się rozwijają i cieszą wielkim sukcesem! Nawet podniesienie ogólne podróżnictwa, będące zarazem wskazówką, że w danym kraju, na miejscu, należy szukać danego towaru, nie stało się przeszkodą w inicyowaniu wystaw światowych.

Są bowiem zawsze dwa czynniki wzajemnie się popierające, które z góry zapewniają byt każdej wystawie, urządzonej na wielką skalę. Z jednej strony jest owa cudowna skłonność do porządkowania i klasyfikowania, zwana darem organizacyjnym, która w ostatniem stuleciu jako sztuka święci tryumfy na wszystkich polach. Ale po przeciwnej stronie spotyka się taka sztuka ze stałym oddźwiękiem, który pochodzi z przyrodzonej żądzy wiedzy i ciekawości ludzkiej! Taką jest racya wystaw sklepowych na ulicach, zapełnionych przechodniami — i taką samą w odpowiedniem powiększeniu racya największych wystaw światowych.

Jeden i drugi z tych czynników ciągnie za sobą cały szereg następnych skłonności i instynktów ludzkich. A więc chęć robienia interesu, przedsiębiorczość, reklamę i próżność ludzką, dążącą do pokazywania wszystkiego co się może podobać — a jako podtrzymanie tych dążeń, chęć rozrywki i zabawy, zamiłowanie do podróży, dla której wystawa może być korzystnym bodźcem lub wybiegiem. Wreszcie zaś, bądźmy pochlebcami, chęć nauczenia się czegoś i porównania krytycznego. A to jest satysfakcya ludzka tak stara conajmniej, jak owa legenda o wystawie obrazu Apellesa i o krytyce czeladnika szewskiego.

Zresztą można sobie racyonalność wystawy dzisiaj tłomaczyć tak, jak się komu podoba. W okresie kongresów międzynarodowego pokoju (potwierdzanych w praktyce zwiększaniem kredytów na broń i statki wojenne), można wystawę światową uważać za demonstracyę idei zbratania narodów i wzajemnej szczerości. W epoce wolnościowej (byli tacy optymiści, którzy i w ten sposób określali chwilę współczesną) można ją przyjmować za tryumf zasady wolności pracy, wolności zarobku i wolności przemysłu.

Nie brak jednak i pesymistów. Ci utrzymują z cynicznym uśmiechem na ustach, że obecne wielkie wystawy są dziełem i interesem kilku ludzi, którzy swój spryt i swoje zdolności przedsiębiorcze każą opłacać całej mniej lub więcej naiwnej, albo mniej lub więcej bawiącej się publiczności. To pewna, że w znacznej swojej części wystawy, a zwłaszcza wystawy większego rodzaju, są interesem reklamowym, organizowanym za pomocą „ad hoc" kombinowanych i dobieranych agentur kupieckich i przemysłowych.

Wystawy światowe, będące same przez się środkiem reklamy dla specyalnych firm, dla pewnych wyrobów, lub pewnej gałęzi przemysłowej w tym lub owym kraju, operują zwykle świetnym aparatem reklamowym. Umieją one dzienniki wszystkich krajów zapełnić mniej lub więcej wiernemi sprawozdaniami o swych dziwach, umieją opanować agencye podróżne i drogą szczególnych ułatwień i udogodnień skierować marszrutę ciekawych w swoją stronę.

Nie potrzeba się też trwożyć o powodzenie ich interesów, bo one je sobie same zapewniają i nie potrzeba się obawiać szczerego sądu, choćby on nie miał być zgodnym z ogólnym chórem wszechświatowej prasy.

A zwłaszcza my, Polacy, nie mamy nigdy przyczyny do zbytniego entuzyazmu. Wielkie, jak i małe konglomeraty państwowe, jako reprezentacye kupiecko-przemysłowe, nie okazują nigdy szczególnego zainteresowania dla naszej produkcyi i nie troszczą się bynajmniej o zapewnienie nam, jako narodowi, własnego przedstawicielstwa. Przytem nasze interesy nie są tak bardzo i tak daleko rozgałęzione i nie posiadamy na tyle kapitału reklamowego, ażeby opłacić dostęp i odpowiednie pomieszczenie dla naszych towarów za granicą.

Cała nasza reprezentacya w dziale przemysłowym wystawy brukselskiej ogranicza się do maleńkiej budki z niemiecką firmą lwowsko-berlińskiego (!) towarzystwa naftowego. Umieszczono zaś tę chlubną deputacyę w dziale austryackim (cały ten dział — pożal się Boże!) pawilonu międzynarodowego.

Jest jednak jeszcze inny kąt patrzenia, optymistyczny, życzliwy. W takiem świetle wystawa brukselska przedstawia się świetnie. Jest bowiem, jak przystało na wystawę światową, kolosem, olbrzymem, który na swych ramionach dźwiga niezmierzoną moc nagromadzonego materyału.

Na potwierdzenie kolosalności wystawy posłużą nam pewne, dość wymowne cyfry. Nie przesadzamy więc mówiąc o dziele olbrzymiem, ponieważ cała przestrzeń placu wystawowego obejmuje 220 tysięcy metrów kwadratowych, a 7.800 metrów sześciennych obejmują fundamenty murarskie budynków wystawowych. Materyał zużyty na konstrukcye pawilonów i innych budynków przedstawia się w takich rozmiarach: część metalowa wynosi 7,668.000 kilogramów, dalej użyto 285.000 metrów sześciennych drzewa, 118.390 metrów kwadratowych dachówki, nadto moc cynku, szkła, gliny etc. etc. Same rynny deszczowe przedstawiają w sumie długość 9.910 metrów.

Jakże nie podziwiać tej kolosalności? Na miejscu pustem i niezamieszkałem zjawiają się pewnego dnia najęci robotnicy, rozkładają się obozem na kilka miesięcy, w czasie których słychać tylko uderzenia ich przyrządów — i o cudo! Na tem miejscu pustem powstaje miasto zabudowane, wdzięczne, z tysiącem sztucznych powabów sztuki i natury. Wielkie miasto, wygodne, zaopatrzone w komfort nowoczesny, a co najważniejsze zaludnione.

Kolosowi brukselskiemu nie brak też sympatycznych form zewnętrznych, które tworzą w całości obraz bardzo estetyczny. Wśród całego szeregu pięknie udekorowanych klombów i gazonów wznoszą się często nie bez gracyi liczne budynki wystawowe w rozmaitych stylach i rozmaitej wielkości. Zadowalniające wrażenie sprawia rozkład miejsca, wygodny, swobodny, łatwość dostępu i przeglądu.

Podziału całej wystawy i jej budynków dokonano według krajów. Belgia, jako tegoroczna metropolia, zasiała nadto jeszcze wystawę całym szeregiem własnych specyalnych pawilonów. Podział wystawy na reprezentacye krajowe, na ogół stale przyjęty, przedstawia jednak pewne niedokładności i trudności w oryentowaniu się widza. Zobaczymy w trzecim lub czwartym pawilonie wytwory tego samego rodzaju, identyczne, lub niemal identyczne, odczuwamy brak możności natychmiastowego porównania, to też nie ulega kwestyi, że w przyszłości zaczną inicyatorowie wystawy dążyć do zestawień poglądowych i do grupowania nie według krajów lub narodowości, lecz według rodzaju wyrobów. Ominie się w ten sposób niejedną krzywdę i niejedno bałamuctwo. Dzisiaj zwłaszcza, gdy w latach ostatnich zanikają powoli specyalności krajowe, gdy jedni drugim z pod ręki wydzierają tajemnice i przemysł staje się we wszystkich swych działach kosmopolityczny, będzie takie zestawienie nieraz doskonałą próbą dla tego lub owego wytworu krajowego.

Rozmiary powyżej podane odnoszą się tylko do głównej części wystawy brukselskiej, t. j. do tej, która się mieści na terytoryach gmin Brukseli i Ixelles wzdłuż lasku „de la Cambre" i zajmuje powierzchnię 90 hektarów. Ale do wystawy należą jeszcze dwa osobno pomieszczone działy, a mianowicie wystawa sztuki pięknej (Exposition des Beaux-Arts i Exposition d'Art ancien) znajdująca się w „Palais du Cinquantenaire" i wystawa belgijskiego Congo (Exposition congolaise belge) w parku Tervueren.

Z natury rzeczy najbogatsza reprezentacya na wystawie przypadła Belgii. Wielka hala sekcyi belgijskiej zawiera przedewszystkiem jedwabie i tkaniny jedwabne, a na lewo od wejścia pomieszczono najpiękniejszą i najsłynniejszą produkcyę belgijską, t. j. koronki. Bruksela cała w normalnych warunkach robi wrażenie dużej wystawy koronek; tutaj wybrano najpiękniejsze i najefektowniejsze okazy.

Ogólny interes budzą również biżuterye belgijskie, wśród których szczególną uwagę zwracają kolekcye dyamentów belgijskich W artystycznie urządzonem podziemiu zreprodukowano kopalnię dyamentową z przylądka Dobrei Nadziei a w niej przechodzącą żyłę o re-

mienia i poczucia swej politycznej i narodowej siły Bułgarów, idee starego Cankowa, jako zamierzchłe tylko wspomnienia żyją w społeczeństwie.

Po tej części powitalnej i inauguracyjnej, nastąpiły pierwsze dwa referaty uczestników zjazdu: Bułgara J. Welczewa niezmiernie ciekawy przegląd dziennikarstwa i czasopiśmiennictwa bułgarskiego od przedednia odrodzenia do chwili dzisiejszej, od rewolucyjnych komitetów zagranicznych i emigracyjnych klubów w Lipsku, Carogrodzie, Belgradzie, Zurychu, aż do obecnej epoki wolnej i niezawisłej prasy bułgarskiej.

Rzecz niezmiernie cenna i ciekawa, oparta na barwnem tle historycznem, zasługuje, jako poważna praca naukowa, na przekład polski, dla zapoznania Polaków z ogromnym postępem Bułgarów i na tem polu kulturalnej pracy. Dziennikarstwo bułgarskie od lat 60 zwiększyło się przeszło dziesięciokrotnie.

Drugi referat, dra Holeczka (Czecha) podał główne punkty zadań i celów wspólnej akcyi dziennikarzy słowiańskich, oraz znaczenie, jakie w tej akcyi mieć mogą i powinni poszczególni Słowianie, najmłodsi członkowie związku dziennikarzy słowiańskich.

Po pierwszej konferencyi dziennikarzy odbył się bankiet na ich cześć, urządzony staraniem miasta Sofii w mieszczańskiem kasynie. O nader znamiennych przemówieniach i jednym ważnym dla nas momencie podczas tego bankietu doniesiemy w następnej korespondencyi.

Pajo.

List ze Śląska.

(Koresp. „N. Reformy".)

Cieszyn, 6 lipca.

[Seminaryum w Bobrku. — Agitacya szkolna Niemców. — Inne szkoły polskie. — Mowa p. Koźdonia.]

Wtorkowa „Wiener Zeitung" przyniosła nominacyę Dra Ernesta Farnika, profesora polskiego gimnazyum w Cieszynie, na dyrektora polskiego seminaryum w Bobrku pod Cieszynem. Mamy tedy już dyrektora, profesorów, gmach seminaryum jest już na ukończeniu i od 1 września b. r. rozpocznie się w nowym gmachu regularna nauka, jako w odrębnym, polskim zakładzie naukowym. Ale nie bez „ale". Sprawa polskiego seminaryum w Bobrku ma jeszcze drugą, przykrą stronę medalu. Sprawa ma się następująco:

Jak wiadomo, w r. 1907 w Sejmie śląskim w Opawie zawarty został między Polakami a Niemcami pisemny kompromis, według którego Polacy zrezygnowali z seminaryum w Cieszynie, a zgodzili się na Bobrek. W kompromisie tym zgodzili się Niemcy, że polskie seminaryum nauczycielskie będzie uprawnione do wydawania kwalifikacyi nauczycielom do szkół polskich i polsko-niemieckich, a niemieckie seminaryum w Cieszynie wydawać będzie świadectwa kwalifikacyjne do szkół niemieckich i polsko-niemieckich. Rząd śląski na ten kompromis się zgodził.

Obecnie, kiedy wreszcie po długich trudach, walkach i trudnościach, powstało samodzielne polskie seminaryum w Bobrku, Niemcy robią wszystko, aby utrącić i podciąć ten zakład. Oto wytężają siły, aby wychowankowie polskiego seminaryum nie dostawali posad lub dostawali najgorsze, a do tego mówią, że kompromisu wcale nie było i domagają się, aby w seminaryum niemieckiem nie nastąpiły żadne zmiany. Cóż to znaczy? Oto Niemcy chcą koniecznie utrzymać swój uprzywilejowany i obecnie bezprawny stan posiadania, chcą, aby seminaryum niemieckie w Cieszynie dalej wydawało kwalifikacye dla szkół niemieckich, polskich i polsko-niemieckich... Chcą poprostu w przyszłości obsadzać dalej swoimi kandydatami-renegatami szkoły polskie i polsko-niemieckie (utrakwistyczne), niemczyć dalej polską dziatwę w szkołach polskich, germanizować i demoralizować dalej lud śląski przy pomocy nauczycieli-renegatów. W tym wypadku rząd musi stanąć po stronie Polaków i skłonić Niemców do spełnienia kompromisu, a Koło polskie swoim wpływem na rząd musi wywrzeć presyę, w przeciwnym razie polskie seminaryum w Bobrku będzie miało groźnego konkurenta w Cieszynie, który wszystko uczyni, aby polskiemu zakładowi zaszkodzić.

Wpisy do gimnazyum realnego w Orłowej, do polskiego gimnazyum w Cieszynie i do polskiego seminaryum w Bobrku, wypadły pomyślnie. Wszędzie zapisała się wcale pokaźna liczba uczniów. Organ renegatów śląskich, „Ślązak", agitował energicznie za wpisami do niemieckich szkół, czemu się nikt nie dziwi, bo jego celem jest walka z polskim szkolnictwem. Ślązaczyzna „Ślązaka" Skoczowskiego jest tylko maską, pod którą kryje się właściwe oblicze sprzedanych renegatów: niemczyzna.

Niedawno na festynie niemieckim w Ustroniu miał hetman renegatów śląskich, poseł Koźdoń ze Skoczowa, mowę „programową", w której oświadczył, że Ślązacy-renegaci pójdą razem z Niemcami przeciw Polakom. Polskość, zdaniem p. Koźdonia, zabija odrębność Śląska. Ślązak nigdy Polakiem nie będzie, z Polską nie chcemy mieć nic wspólnego. Niemcy nam dali kulturę, więc nigdy nie pozwolimy, by się Śląsk spolonizował...

Te bezmyślne i cyniczne wywody p. Koźdonia, wygłoszone zostały po polsku i to wcale dobrym językiem... Niemcy też nie szczędzili mu oklasków. Tak są upodleni, do takiej nędznej roli zdolni są nasi renegaci śląscy. *- Ślązak.*

Tydzień Ryszarda Straussa w Monachium

Monachium, 4 lipca.

Zaledwie minęły „uroczystości Schumanna", już zwabiono nas do hali muzycznej, do „Prinzregenten-" i „Künstler"-Teatru, aby nam zaprodukować trzy opery, ośm poematów symfonicznych i wiele dzieł kameralnych i pieśni R. Straussa, największego współczesnego symfonisty. Trwało to przez tydzień. Obok wielkich artystycznych wrażeń, obok silnych podniet i nasłuchania się wielu ciekawych rzeczy, dzieliło się słuchaczom silne zmęczenie — nawet tym, którzy znali Straussa „na pamięć" i zawsze należeli do jego wielbicieli. Z tego nie wynika, abyśmy uznawali jego muzykę za „ciężką", gdyż „ciężkiemi" są dla starszej generacyi dzieła Wagnera, których my młodzi nie możemy się dość nasłuchać... Wrażenie „ciężkości" powstaje chyba tylko z tego powodu, że umysł słuchacza, nawet nieprzeciętnego, nie jest w stanie nadążyć szybującym ku przyszłości myślom i formom wielkich twórczych umysłów, dążących wprawdzie z pogardami i kierunkami teraźniejszymi (w ogólno ludzkiem znaczeniu), lecz wyprzedzających je w sposobie ich ujęcia, w technice wyrażenia, w kształtowaniu form nowych i indywidualnych. Do tych wielkich umysłów należy Ryszard Strauss. Świat muzyczny zna jego dzieła z górą lat 20. U nas dopiero od lat kilku zaczęto zajmować się nim, a jeszcze nie wszyscy ludzie „muzykalni" są pewni, że R. Strauss nie ma nic wspólnego z wiedeńskimi Straussami. U nas, gdzie nie wystawiono jeszcze dzieł Wagnera (najwybitniejszych), liczących już po pół wieku istnienia, gdzie więc Wagner, Berlioz, Brahms, Liszt i Bruckner — poprostu sami klasycy — nie są ani powierzchownie znani, mogą się wydać dzieła Straussa czemś obłąkanem lub [redacted] tak jak starszej generacyi [redacted] ma Wagnera poza [redacted] dokładnie, eo ipso już [redacted] wyjścia poza twórcę „Tristana", ten w dziełach Straussa znajdzie równie logiczny „dalszy ciąg" rozwoju muzycznego, jak Maneta uzna za dalszy ciąg usiłowań Delacroix'a, Courbeta, Milleta, Rousseau'a. Tego nie przeczy zdobyczom Straussa w dziedzinie nowych pomysłów, nowych kierunków. Co więcej — kto zna jego „Życie bohatera", „Don Kiszota" lub „Symfonię domową", temu wydadzą się pierwsze dzieła Straussa („Śmierć i wyzwolenie", „Don Juan", „Till Eulenspiegel", nawet „Zaratustra") dość prostemi. Mimo to, liczebna mnogość produkcyi, które usłyszeliśmy w jednym tygodniu, zdołała nas zmęczyć. Wysłuchanie samej „Elektry" wystarczy za szereg długich dzieł samego Straussa. Wydać dziś sąd o ostatnich kompozycyach twórcy „Salome", byłoby rzeczą przedwczesną; tu mogą rozstrzygać tylko prywatne sympatye lub antypatye, które są — jak wiadomo — słabymi argumentami, pobijanymi zawsze przez wyrok przyszłości. To pewne, że pierwsze kompozycye Straussa są może mniej ciekawe pod względem technicznego wirtuozowstwa (nietylko instrumentacyi), lecz zarazem i sympatyczniejsze; choć i ten mój sąd nie uważam za ostateczny, gdyż wysłuchanie „Don Kiszota" lub „Życia bohatera" poraz x + 1 może przynieść zmianę w przekonaniu. Zaznaczam jednak wyraźnie, iż tu nie kwestyonuje **wartości** dzieł, lecz stopień ich możności wzbudzenia sympatyi. We wszystkich bowiem utworach Straussa widoczny jest słynny lwi pazur, ręka geniusza, który nie liczy się z szanownymi poglądami wielmożnych panów Hopsztyckich, tak jak nie liczył się żaden z wielkich muzyków, a najmniej Beethoven, posyłany za to do domu obłąkanych, dziś zaś uwielbiany przez najszersze masy, którym brak tylko uspokojenia się na punkcie Wagnera (tego późniejszego).

Orkiestrowe utwory Straussa wykonali pod jego niczrównaną dyrekcyą Filharmonicy wiedeńscy — najlepsza orkiestra na kontynencie. Nadto w wystawieniu oper Straussa w Teatrze ks. regenta wzięła udział tutejsza nadworna orkiestra pod dyr. Straussa i Mottla. Rzecz dziwna — ta ostatnia grała lepiej niż kiedykolwiek. Szczególnie „Salome", z panią Ed. Walker w roli tytułowej, wypadła bez najmniejszego zarzutu. W „Elektrze" nie wiedzieliśmy co podziwiać więcej: czy instrumentacyę Straussa, czy doskonałe produkcye monachijskiej orkiestry, czy też panią Preuse-Matzenauer w roli Klitemnestry. I jeśli samo dzieło nie zawsze budziło w nas bezwarunkowy podziw, to przyjemnością samą dla siebie był przepych monachijskiej orkiestry, która chciała zmniejszyć odległość doskonałości między sobą a Wiedeńczykami. Symfoniczne dzieła Straussa wykonali ci ostatni tak, jakby umieli je na pamięć: łatwo, gładko, bez trudu, bez namysłu przed trudnościami. Była to uczta, w jakiej nie często w życiu można mieć udział. Dodajmy do tego, że trudno o lepszego dyrygenta dzieł Straussa, jakim jest sam Strauss. Z solistów wspominam o pani Ed. Walker (pieśni), Tilly Koenen (pieśni), R. Steiner (pieśni), Arnold Rosé (sonata skrzypcowa), Buxbaum (sonata wiolonczelowa), O. Friedmann (wyborny akompaniament w sonacie wiolончz. i w kwartecie) i szereg śpiewaków monachijskiej opery.

Entuzyazm i przyjęcie Straussa graniczyło często z ekscesami. *Dr. Adolf Chybiński.*

Uroczystości grunwaldzkie.

Kraków, 9 lipca.

Goście polscy z Ameryki.

Dzisiaj przybyli do naszej redakcyi mili i pożądani goście ze Stanów Zjednoczonych, a mianowicie z Chicago, którzy już teraz zawitali do Krakowa, ażeby wziąć udział w uroczystościach Grunwaldzkich i w zlocie Sokoła. — Nie cofnęli się przed trudami dalekiej podróży i przybyli do „starego kraju", do jego stolicy duchowej, ażeby pokrzepić serca i ziomkom za Oceanem zawieść powitanie od Ojczyzny.

Przybyli następujący panowie: Kazimierz Żychliński, Henryk Lakoński, tudzież Józef Chmieliński, jako delegaci „Sokoła" przy Związku narodowym polskim, dalej 5 druhów ćwiczących z owego „Sokoła", a mianowicie: Apolinary Ruszczyk, Władysław Mądrecki, Franciszek Tylicki, Dyonizy Glaza i Franciszek Kitowski. Ci druhowie już urodzili się w Ameryce, mówią jednakże po polsku i czują również po polsku. Goście polscy, dla uniknienia pruskich okrętów i kolei, przyjechali holenderskim parowcem do Boulogne sur Mer, a stamtąd na Paryż, Szwajcaryę i Wiedeń przybyli do Krakowa. Witamy ich tutaj serdecznie, Czołem!

Z Lublany

przybył wypróbowany przyjaciel naszego narodu, ks. dr Leopold Lenard, redaktor pisma „Slovenec". Ks. Lenard włada zupełnie poprawnie językiem polskim.

Zapowiedzieli dalej swoje przybycie: posłowie Pogacznik, dr Korosec, dr Benkovicz, dr Zitnik, dr Koczvar i Josip Fon, nadto redaktor „Zory" Stelle.

Program przedstawień

w teatrze ludowym na czas uroczystości jest następujący: Środa „Kościuszko pod Racławicami"; Czwartek po południu „Warszawianka" i „Wóz Drzymały", wieczór „Królowa Jadwiga" (w parku) a przy ulicy Rajskiej: „Na zawsze". W piątek po południu „Kościuszko", wieczór uroczyste przdstawienie (w parku Krakowskim), zakupione przez komitet (prolog, chór, „Wóz Drzymały", żywe obrazy), W ulicy Rajskiej: „Królowa Jadwiga". W sobotę po południu „Kościuszko" (w parku), „Na zawsze" (w ul. Rajskiej); wieczór „Królowa (w parku), „Warszawianka" i „Wóz Drzymały" (w ul. Rajskiej). Niedziela po południu „Kiejstut", wieczór „Królowa Jadwiga" (w parku), przy ul. Rajskiej po południu i wieczór „Warszawianka" i „Wóz Drzymały".

Wycieczki.

Sokole wycieczki po zlocie, ogłoszone na dzień 18 lipca i dni następne, odbędą się wedle podanych do wiadomości rozkładów. Przypomina się, że Towarzystwa i osoby poszczególne, mające brać udział w tych wycieczkach, muszą zgłosić uczestnictwo najpóźniej do 13 lipca, a to co do Babiej Góry do „Sokoła" w Makowie, Pienin do „Sokoła" w Nowym Targu, Tatr do „Sokoła" w Zakopanem — wreszcie co do zwiedzania salin wielickich do „Sokoła" w Wieliczce. Zgłoszenia te są konieczne, celem poczynienia odpowiednich przygotowań.

Zlot.

Bilety zamówione na trybuny — prócz do lóż na boisko sokole, są do odbioru w kancelaryi „Sokoła" codziennie od godziny 9—12 przed południem i od 5—9 wieczorem.

Z kraju.

(Od naszych korespondentów.)

Z obchodów na wsi. Piszą nam z gorlickiego: Dnia 3 b. m. odbyła się w Łużnej uroczystość, rozpoczęta nabożeństwem (śpiewał chór męski, kazanie wygłosił ks. Kędra). Po południu odbył się wspaniały pochód, w którym wzięła udział drużyna sokola z Gorlic w liczbie 36, oddział banderyi, dzieci szkolne, dziewczęta i mnoga ludność miejscowa i z okolicy. Pochód wyruszył z pod kościoła na polanę dworską, gdzie przemówił p. Władysław Leśkiewicz; dziewczęta odśpiewały wieniec pieśni polskich pod przewodnictwem nauczycielki p. Wandy Butrymowicz. Powrót nastąpił przy dźwiękach muzyki pod Kółko rolnicze, gdzie ks. Kędra w serdecznych słowach przemówił. Na zakończenie uroczystej rocznicy odbył się w sali szkolnej wieczorek.

Piszą nam z Ropczyc: W Paszczynie staraniem posłów Jedynaka i Siwuli odbył się obchód grunwaldzki. Zebrano się przed budynkiem szkolnym, gdzie przemawiali poseł Siwula i przewodn. Koła T. S. L. w Dębicy prof. Müller, poczem prof. Bol. Pochmarski wygłosił wykład o Grunwaldzie. Rozdano następnie między lud broszury i książeczki.

Niepołomice, 8 lipca. Teatr i chór włościański w Jarach urządził 3 b. m. wieczór grunwaldzki, w program którego weszły oprócz słowa wstępnego, monologi ludowe, przedstawienie „Chłopów arystokratów" Anczyca i koncert orkiestry smyczkowej.

Grybów, 8 lipca. Staraniem komitetu grunwaldzkiego odbył się 3 b. m. uroczysty obchód przy sprzyjającej pogodzie. Miasto udekorowano w chorągwie i nalepki „Sokoła Macierzy". Obchód cały wypadł wprost imponująco, jak na miejscowe warunki. Wieczorem dnia poprzedniego zapoczątkowano uroczystość pochodem straży pożarnej z pochodniami przy dźwiękach muzyki włościańskiej i równocześnie pozapalano sobótki po wzgórzach okolicznych. Nazajutrz o świcie odegrała muzyka po ulicach pobudkę, a o godz. 8 rozpoczęto wspaniały pochód, którego główną świetnością była banderya złożona z około 200 dziarskich włościan i 40 kosynierów. Do uświetnienia pochodu przyczyniła się drużyna sokola z Nowego Sącza, i straż ogniowa włościańska z Polnej. Podczas pochodu przygrywała muzyka włościańska z Siedlec ad Nowy Sącz, a w czasie jego przemówił p. Śmiałowski w podniosłych słowach. O godz. 10 odbyła się uroczysta suma, celebrowana przez ks. Tarsińskiego w otoczeniu licznego duchowieństwa, kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Solak, chór męski odśpiewał kilka pieśni, a orkiestra odegrała różne utwory. Po nabożeństwie dokonano uroczystego otwarcia ulicy Grunwaldzkiej po przemowie burmistrza. Po południu odbył się festyn ludowy, wieczorem odegrała trupa amatorska miejscowego teatru i chóru włościańskiego sztukę ludową „Ojcowizna", ku ogólnemu zadowoleniu słuchaczy.

Kronika paryska.

Paryż, 6 lipca.

(Projekt wystawy wszechświatowej. — Wystawa środków ruchu. — Uliczny ruch w Paryżu. — Pomysł amerykański. — Wołanie o dzieci. — Dwa procesy.)

(=) Poruszono u nas myśl urządzenia wystawy wszechświatowej. Z wyjątkiem restauratorów, właścicieli hotelów i pensyonatów, tudzież pewnej grupy przemysłowców Paryżanie do tej myśli wcale się nie zapalają. Doświadczenia z r. 1900 nie są tak bardzo zachęcające. Długa pora burzenia, przerabiania, budowania, a co gorsza pewność drożyzny, która potem nie prędko ustąpi, a może na stałe pozostanie jako „pamiątka" po wystawie — oto dwa najważniejsze względy, zniechęcające Paryżan do tego rodzaju przedsiębiorstwa. Paryż ma bez wystawy dosyć turystów i nie potrzebuje się o nich starać nadzwyczajnemi środkami.

Obok tej myśli powstał plan urządzenia międzynarodowej wystawy wszelkich środków ruchu i przewozu. Autorowie tego planu pragną wystawę taką umieścić na wyspie Puteax, utworzonej przez Sekwanę w pobliżu lasku Bulońskiego. Plan ów ma bardzo licznych zwolenników. Francya, która stworzyła automobilizm, a dzisiaj stoi na czele ruchu aeronautycznego, dałaby w ten sposób potężny impuls przemysłowi z tej dziedziny i zdobyłaby dla niego nowe rynki zbytu. Możeby także urządzenie ruchu publicznego w stolicy skorzystało na takiej wystawie i pozbyłoby się rozmaitych wad.

Tylko — na Boga — nie należy przy tej sposobności dawać retrospektywnej wystawy rozmaitych przedpotopowych wehikułów. To spowszedniało już zupełnie, a zresztą, jak powiadają złośliwi, na ulicach Paryża można widzieć codziennie wcale piękną kolekcyę przestarzałych pudeł rozmaitej wielkości i rozmaitego kształtu, zaopatrzonych w dyszel i koła. Przyszłość należy do statków napowietrznych, które codziennie w czasie spokojnego powietrza krążą nad miastem, magnetycznie pociągając w górę wzrok przechodniów. Przedstawicielami teraźniejszości są automobile, pociągi podziemnej kolei „metro", a już myszką trącą tramwaje elektryczne wobec olbrzymich „autobusów".

A przeszłość? Do niej należą małe parowce, krążące po Sekwanie, konne wozy tramwajowe, omnibusy ze schodkami dla pasażerów, jadących na dachu i mogących podczas powolnej jazdy studyować ruch uliczny, a wreszcie nawet i fiakry ze swojemi wychudłemi szkapami. „Gdyby automobile wynaleziono przed wiekami, nigdyby śmiesznego i niebezpiecznego konia nie dopuszczono do ruchu ulicznego"— mówią automobiliści zapaleni. Mniejsza o to pytanie — ale nie ulega wątpliwości, że wehikuły tutejsze urągają nowoczesnym potrzebom. Wystarczy spojrzeć na wielkie wózki dwukołowe, rozwożące kamienie i piasek, które, jadąc długim szeregiem, tamują wszelki ruch. Podobnie wyglądają wozy z beczkami, a już stanowczo kłócą się z wszelkiemi wymogami porządku i hygieny wozy otwarte, wywożące popiół i śmiecie, wytrząsane po drodze na ulice.

Ażeby mieć pojęcie o ruchu wozowym w Paryżu, wystarczy porównać następujące cyfry. Krąży tutaj 450 tysięcy kołowych środków ruchu, licząc w to bicykle, ale wyłączając tramwaje i automobile. Ta masa nie jest rozdzielona jednostajnie na całe miasto, przeciwnie, skupia się w nielicznych dzielnicach handlowych i przemysłowych, zwłaszcza w śródmieściu, gdzie ulice są wąskie, skutkiem czego powstają często zatory, zwiększane w dodatku robotami około bruku i kanałów. Wobec takich stosunków jest nawet bezradnym policyant, którego wszechwładzę podziwiają cudzoziemcy.

Sprawą tą zajmują się nawet obcy fachowcy.— Należał do nich pan Eno, który, jako urzędnik policyi nowojorskiej, ma praktyczne doświadczenie w regulowaniu ruchu ulicznego. Eno przedłożył Lepine'owi, prefektowi policyi tutejszej, swój system, który przez pewien czas był ogólnie podziwiany.— Wszyscy dążyli na ulicę de la Paix, ażeby widzieć, jak rozciągnięty wzdłuż ulicy środkiem jej łańcuch tworzył dwa szlaki: jeden dla jadących tam, drugi dla jadących napowrót. Na skrzyżowaniu ulic czuwali nad porządkiem konni gwardziści, gdyż Paryż nie posiada konnej policyi. Ale wkrótce znikło to wszystko, zanim wybuchnęła rewolucya przeciwko łańcuchowi.

Przez kilka tygodni zajmowali się wszyscy inną sprawą. Corocznie w czerwcu urząd statystyczny ogłasza dane, odnoszące się do ruchu ludnościowego w roku poprzednim. Cyfry urodzin są dla polityków od dawna stałem „mene tekel fares". I znowu tylko 770.000 urodzin w roku 1909. Równo-

---

fleksach błękitnych, którą Anglicy nazywają z tej przyczyny „**Blue-Ground**" a w której znajdują się najpiękniejsze i najczystsze dyamenty. Obok znajduje się szlifiernia, a dalej można podziwiać zręczność, z jaką robotnicy hinduscy nawlekają perły.

W dalszym ciągu osobną wystawę urządziła **mennica** belgijska, która również demonstruje wszystkie fazy, przez jakie przechodzi metal od swego wydobycia z ziemi aż do zupełnej przemiany w brzęczącą monetę.

To, co w dalszych partyach obejmuje hala belgijska, zacząwszy od dekoracyi i umeblowania, jest prawie wyłącznie zbiorową wystawą pewnych firm kupieckich. Wśród wystawionych przedmiotów spotykamy się niestety zbyt często z towarami nie pierwszej jakości.

Osobną halę belgijską poświęcono przemysłowi. Tutaj spotykamy się ze wszelkimi środkami komunikacyjnymi, bicyklami, automobilami, przechodzimy przez bogaty dział powozowy do wcale skromnej wystawy aeronautycznej i do żeglugi i handlu morskiego. Oddzielną część, i to bardzo pokaźnie reprezentowaną, posiadają eksploatacye kopalniane, a następnie możemy obserwować cały skomplikowany proces metalurgiczny, który stanowi siłę przemysłową Belgii, zwłaszcza w jej dzielnicach wschodnich i południowych.

Wielka idea powszechnego pokoju tryumfuje w salach broni morskiej i lądowej. Zademonstrowano tu wszelkie rodzaje uzbrojenia w armii i marynarce wojennej belgijskiej i podano graficznie siłę strzałów poszczególnych narzędzi morderczych. Łącznie z tym działem czysto przemysłowym traktować należy Muzeum broni, o charakterze historycznym i retrospektywnym.

Do działu belgijskiego należy jeszcze szereg specyalnych pawilonów, z których najgłówniejsze wymienimy. Pawilon miasta Brukseli ozdobiony u wejścia statuą św. Michała walczącego ze smokiem, zawiera w swem wnętrzu wszystkie urządzenia i instytucye publiczne stolicy kraju: gaz, elektryczność, wodociągi i kanalizacyę, hygienę, oświatę szkolną i t. p. Wystawiono tu ładny model kolonii robotniczej i schludnych domków, urządzonych wedle najnowszych potrzeb życiowych.

Pałac robót kobiecych obejmuje trzy gałęzie dobroczynności spoczywającej w rękach kobiet. Pierwsza klasa przedstawia działalność kobiety na polu szkolnictwa gospodarskiego i zawodowego. Każda instytucya szkolna przybywa na wystawę w liczbie 14 uczenic i 2 nauczycielek. Uczenice są obowiązane pod kierunkiem nauczycielek pracować przez 6 godzin dziennie w oczach zwiedzających, poczem ustępują miejsca innej szkole. Druga klasa zapoznaje nas z rolą, którą odgrywa kobieta na polu nauk ścisłych, sztuki, w instytucyach oszczędnościowych, w kooperatywach i t. p. Trzecia wreszcie okazuje w pełnem świetle wyniki pracy rąk kobiecych, przyczem znowu naturalnie koronkarstwo stoi na pierwszem miejscu.

Miasto Antwerpia wybudowało kosztem pół miliona franków **dom Rubensa** w bardzo wiernej i miłej rekonstrukcyi. Jednę z sal obrócono na wspaniałą pracownię Rubensa, w której umieszczono szereg jego arcydzieł.

Brukselski **dom ludowy**, znane olbrzymie dzieło kooperatywy robotniczej, posiada własny pawilon na wystawie i własną restauracyę robotniczą połączoną z elektryczną piekarnią, funkcyonującą w oczach publiczności.

Dominującą rolę na wystawie tegorocznej posiadają **Francuzi**. Przebiegając choćby tylko wystawę, na pierwszy rzut oka widać, czem biją wszystkich innych wystawców. Przedewszystkiem więc dobrym gustem całego urządzenia, które wszędzie z natury rzeczy nie wychodzi poza ramy dekoracyi paiwlonowej i stylu wystawowego, ale w tym kierunku daje właśnie najbardziej żywą i świadomą celu formę. Z prawdziwą satysfakcyą i bez zmęczenia przechodzi się przez obszerne sale pawilonu francuskiego, kończącego się wyjątkowo dobrą restauracyą paryską Duvala. To doskonale usposabia zwiedzających. Również ponętnie dla wrażeń gastronomicznych przedstawia się cały olbrzymi dział „alimentacyi" w pawilonie francuskim; wszystko przypomina w miniaturze ową maksymę smakoszów wszelkiego rodzaju: „bien fait et bien servi".

Z niesłychanym szykiem wystawiono również mody francuskie, całą dekoracyę zewnętrzną pięknej Paryżanki, jej jedwabie i batysty, koronki i biżuterye i cuda nowoczesnej koafiury. Obok dla jej wygody i dla jej komfortu ustawiono sztukę dekoracyjną, reprezentowaną przez gustowne umeblowania w rozmaitych stylach francuskich.

Ale nie tylko „szampan i kobieta" panują na wystawie francuskiej. Z równym szykiem, z równą pewnością siebie, a zarazem z wyszukaną gracyą, zademonstrowano nam poważną stronę życia i pracy rąk francuskich. Elektryczność na usługach światła i jako siła motorowa, dalej wszelkie rodzaje nowoczesnego ogrzewania, osobna klasa medycyny, fabryki papierów, produkty chemiczne i perfumerye, fabrykaty jedwabiów, sporządzanie futer, wychowanie publiczne, techniczne i t. d. — wszystkie te działy odsłaniają ciekawym szczegóły swego rozwoju.

Królują też Francuzi w dziale automobilów i aeronautyki. Z działu sztuki francuskiej, której głośna reprezentacya mieści się we wspomnianym Pałacu wystawy sztuki, jedna jej cząstka w postaci wystawy **humorystów francuskich**, kapitalnie dostraja się do charakteru całego **arrangement**. W gustownym pawilonie **miasta Paryża** oglądamy akwarele, przedstawiające roboty podziemne około kolei miejskiej paryskiej (Métropolitain), dalej rysunki i studya szkół artystycznego przemysłu.

Przeciwieństwem wystawy francuskiej jest **sekcya niemiecka**. Niemcy, którzy jedyni wykończyli swój dział w oznaczonym terminie, z niesłychaną powagą potraktowali wystawę. Zaprezentowali cały szereg działów bardzo silnie rozwiniętych, przedstawili całą swoją staranność i skrupulatność, ale odebrali swej wystawie cechę najważniejszą i najbardziej nęcącą — odebrali jej czar życia. Sam charakter nowoczesnego pawilonowego stylu monachijskiego jest ciężki. Wobec „wysokopiennych" i skrzydlatych budynków wystawowych francuskich lub włoskich, ta solidność niemiecka sprawia wrażenie ponure, mniej korzystne, niż zawartość wystawy na to zasługuje. Bo w dziale nowoczesnej sztuki dekoracyjnej, w dziale współczesnych umeblowań i urządzeń mieszkaniowych, dali Niemcy kilka bardzo ładnych wzorów. A na polu techniki i mechaniki, w pawilonie maszynowym, zdobyli stanowczo poza Anglikami rekord na tegorocznej wystawie.

W obszernej hali, ozdobionej kolumnadą koryncką, mieści się **sekcya angielska**. Tu imponuje przedewszystkiem dział maszynowy, tem większe robiący wrażenie, że wszystkie okazy są w ruchu i naokół rozlega się turkot kół i świst pasów transmisyjnych.

Interesujące wystawy drukarń i księgarń, dalej cały dział przemysłu chemicznego zwracają uwagę widza. Ale ponad innemi górują prześliczne modele statków parowych, demonstrujące pobłażliwie, że jeszcze na czas długi hegemonia morska zostanie udziałem Anglików.

Miałem zaszczyt być obecnym na otwarciu **wystawy włoskiej**, dokonanej w pierwszej połowie czerwca. Przyznaję, że wygłoszono tam piękne mowy, że podkreślono i słusznie cały wdzięk artyzmu włoskiego, ale mimo ofiarowanego mi szampana, świetnych lodów i herbaty, nie odważyłbym się wysławiać tej części wystawy, zwłaszcza, że jeszcze dzisiaj nie jest w zupełności wykończona. Budynek wystawowy świadczy istotnie o dobrym guście architektonicznym: wielkiemi liniami przypomina ten pawilon wszystkie budowle włoskie świetnej epoki artystycznej **quattrocento**. Galerya reprodukcyj artystycznych, a zwłaszcza reprodukcyj rzeźb włoskich i starożytnych, jest ozdobą wystawy włoskiej.

Olbrzymi pawilon **międzynarodowy** stanowi pstrokaciznę narodów i wystawionych towarów, jest zrestą niczem więcej, jak dużą halą targową: tutaj ustawiono stoliki z przeróżnemi wyrobami miejscowemi, wśród których niestety aż nazbyt często spotykamy się z międzynarodową tandetą.

Resztę pawilonów, wśród których nie brak pięknych architektonicznie i ciekawych przez zawartość swoją, możnaby opisać chyba w bardzo obszernem fachowem sprawozdaniu. Tutaj możemy zauważyć, że szczególne stanowisko na wystawie zdobyła sobie **Kanada**, że dużo materyału egzotycznego spotykamy w pawilonie brazylijskim, tunetańskim i algierskim, że po raz pierwszy w Europie z pokaźną wystawą wystąpiły republiki amerykańskie: Paraguay, Uruguay, Nicaragua i Haiti. Obok dość banalnie aranżowanego pawilonu hiszpańskiego, sympatyczne wrażenie sprawia holenderski, w stylu rozkwitu renesansu holenderskiego, t. j. z końca wieku XVI.

Wystawa sztuki w pałacu Cinquantenaire daje retrospektywę sztuk pięknych w Belgii od XVII wieku, z którą połączono również wystawę sztuki stosowanej i ogólnego ruchu intelektualnego i socyalnego wraz z mnóstwem bardzo ciekawych i rzadko dostępnych dokumentów. W dziale sztuki współczesnej dominuje naturalnie malarstwo i rzeźba francuska.

Zdaje się, że najciekawszą częścią wystawy, najrealniej przygotowaną i dla Belgii najkorzystniejszą jest osobna wystawa kolonii belgijskiej **Congo**. Z wystawionych tutaj okazów można z łatwością i przejrzystością zapoznać się nie tylko z warunkami etnograficznemi i fizycznemi tego kraju, z jego dzisiejszą kulturą i znaczeniem cywilizacyjnem w środku Afryki, lecz również można przypatrzyć się tej interesującej drodze, która prowadziła zdobywców do opanowania cywilizacyjnego tej kolonii, do podniesienia wydajności płodów i zwiększenia wielkiej produkcyi. *Quidem.*

cześnie w Niemczech przyszło na świat przeszło 2 miliony dzieci. Ażeby sprawę przedstawić obrazowo, powiadają politycy, że Niemcom rodzi się codziennie cały pułk w sile wojennej, zaś Francuzom tylko batalion. Kwestya dzieci we Francyi jest ściśle związana ze stanem kultury i etyki — to też przeróżne pomysły, mające na celu pobudzić chęć małżonków do dzietności, pozostaną głosem wołającego na puszczy. Zajął się tą sprawą Marceli Prévost i napisał w „Figarze" artykuł, pełen banalności. Pomysły senatora Lannelongue'a są wprost utopią.

Jeden z poważnych socyologów, roztrząsając tę kwestyę, pisze: Zjawisko to nie ogranicza się na Francyi, owszem, zaczyna występować w krajach o wielkiej kulturze, gdzie zmniejsza się stale cyfra urodzin. Nie można jedynej przyczyny upatrywać w próżności kobiet, w ich obawie przed niewygodami macierzyństwa, w chęci zachowania pięknych kształtów, „linii". Takie kobiety tworzą zupełnie znikomą mniejszość, a ubytek w cyfrach urodzin mógłby wynosić kilkadziesiąt tysięcy. Oto rodzice zdają sobie sprawę z faktu, że dzieci trzeba wychować i zaopatrzyć. Ci rodzice nie żyją w nieświadomej radości bytu, ale obliczają przyszłość. Wyrzekają się większej liczby dzieci nie ze względu na własną wygodę, ale ze względu na przyszłość potomstwa. — Z tym faktem, z tem rozumowaniem realny polityk musi się liczyć i obmyśleć środki przeciwdziałania zupełnie inne, nie tak naiwne, jak dotychczasowe.

Niedawno odbył się tutaj sensacyjny proces, który wywołał zajmujące komentarze przez porównanie z innym podobnym procesem. — Przed sądem przysięgłych stanęła 17-letnia Zuzanna Faulcon de la Gondalie, córka bogatego właściciela dóbr, która miała stosunek miłosny ze stangretem. Gdy przyszło dziecię na świat, Zuzanna, dla ukrycia swej hańby, udusiła je sznurem i ukryła w szafie. Zbrodnia wydała się i 17-letnia dziewczyna, oskarżona o dzieciobójstwo, została zasądzona na dwa lata więzienia, bez dobrodziejstwa warunkowego odroczenia kary.

Zuzanna, bardzo delikatna i cierpiąca dziewczyna, budziła powszechną litość, gdy przygnębiona, pośród łkania, odpowiadała na pytania zaledwie dosłyszalnym głosem. — Nieco później ta sama ława przysięgłych wydała werdykt uwalniający w podobnej sprawie. — Dziewczyna włościańska, Joanna Chavaillard, zabiła swoje dziecię w porozumieniu z matką. Zwłoki noworodka matka owej dziewczyny zagrzebała w ogrodzie. Matka otrzymała dwa miesiące więzienia, dziewczynę uwolniono. — Porównując werdykty tych samych sędziów przysięgłych w zupełnie podobnych sprawach, niektóre dzienniki zarzucają sędziom, że naruszyli poczucie sprawiedliwości, wydając wyroki kastowe na niekorzyść córki właściciela dóbr.

Z liryki greckiej.

Z Alkajosa.

Gdy na wiosennej, różowej jabłoni
Drżą u gałęzi kwiaty złotolite,
Widzę, jak idziesz ku mnie z kwietnej toni,
Jak się wiosennie twoje lice płoni,
O złotowłosa, cudna Afrodyte!

Spojrzałaś w przystań obłoków błękitną,
Wyczarowana głębinami morza
I w oczach twoich zapłonęła zorza — —
Spojrzałaś wokół... i jabłonie kwitną...

Otom w różane przystroił się wieńce,
By ci z młodości mej złożyć ofiarę...
Niechaj się święcą twe lica dziewczęce,
Niechaj się święcą promienne twe ręce,
Co wino młode naleją mi w czarę!

Z Anakreonta.

— Czemu z róż nam wieńce plotą?
Czemu lica ogniem płoną?
Eros, zdrajca, strzałą złotą
W samo nas ugodził łono...

Już w kielichu szumi wino
I piosenka rwie się pusta...
Upoiły mnie, dziewczyno,
Przenajsłodsze twoje usta!

Przekład *Jana Pietrzyckiego.*

Kronika.

Kraków, 9 lipca.

Dzisiejsze posiedzenie Rady miejskiej zapowiedziane jest na godzinę siódmą wieczór.

We wtorek, jak się dowiadujemy, odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej, na którego porządku dziennym postawiony będzie wybór prezydenta miasta.

Koncert symfoniczny w dniu 16 lipca pod artystycznym kierunkiem dyrektora Feliksa Nowowiejskiego obejmuje następujące utwory: I. a) Elsner Uwertura, b) Żeleński „Tatry" poemat symfoniczny wykona orkiestra, Noskowski „Kantata uroczysta" na chór mięszany z orkiestrą. II. Pieśni Chopina, Paderewskiego, Karłowicza, Walewskiego oraz arye z „Halki" Moniuszki (odśpiewa p. Wawnikiewicz-Tatarzuchowa). III. Nowowiejski: a) Kujawiak, słowa Maryi Konopnickiej, na chór mięszany z orkiestrą, b) „Swaty Polskie" poemat symfoniczny, c) Wejście Pretoryanów, gwardyi Nerona na Forum Romanum i do Kolosseum z oratoryum dram. „Quo Vadis" wykona orkiestra. Bilety po koron 5, 4, 3, 2 i 1 do nabycia w księgarni A. Krzyżanowskiego, a w dniu koncertu w kasie Starego teatru.

Podczas obchodu jubileuszu kongregacyi kupieckiej 14 b. m. wykonane będą w kościele św. Barbary: Preludyum do kantaty „Pochód na Wawel" na organ solo Nowowiejskiego (autor); Msza na tematach „Boga Rodzicy". prof. Deca na chór męski; Modlitwa St. Moniuszki i Hymn dziękczynny Nowowiejskiego, odśpiewa p. Wawnikiewicz-Tatarczuchowa. Na zakończenie „Boże coś Polskę", chór unisono. Na sali w starym teatru. Hymn grunwaldzki na chór męski i orkiestrę Nowowiejskiego. Hymn „Ufajcie" na chór mieszany z towarzyszeniem orkiestry Nowowiejskiego.

O muzea etnograficzne. Ogłoszoną została następująca odezwa: Oddawna nagląca sprawą jest utworzenie na ziemiach naszych etnograficznego muzeum, którego istnienie utrwaliłoby nasz związek z przeszłością i dało szerokiemu ogółowi pojęcie o właściwościach naszej prastarej kultury. Chcąc ocalić od zagłady przeżytki przeszłości, znikające bezpowrotnie, w przededniu uroczystości grunwaldzkich zawiązał się komitet, mający na celu utworzenie w Krakowie jako w sercu i umysłowej stolicy Polski, muzeum, obejmującego działaniem swojem i zbiorami wszystkie dzielnice dawnej polski, a po części i ziemie ościenne, które w jakikolwiek sposób przyczyniły się do wytworzenia naszej kultury. Podstawą i zawiązkiem przyszłego muzeum są cenne zbiory kilku członków naszego komitetu. Otóż komitet podpisany zwraca się do wszystkich ludzi dobrej woli, uznających cel i znaczenie tego przedsięwzięcia z prośbą, o poparcie jego usiłowań i o wszelką pomoc materyalną tak w formie datków pieniężnych jakoteż darów w przedmiotach lub depozytów, odnoszących się do etnografii ziem polskich. Komitet zamierza przystąpić do utworzenia stowarzyszenia muzeum etnograficznego. Uprasza się inne dzienniki i pisma o powtórzenie niniejszej odezwy. Adres dla korespondencyj i przesyłek do do dnia 20 lipca b. r. Prof. Wiktor Czermak, Kraków, ul. Jabłonowskich 2; po 20 lipca: Seweryn Udziela, inspektor, Kraków Podgórze.

Prof. Franciszek Bujak, prof. Wiktor Czermak, dr Stanisław Eljasz-Radzikowski, prof. Stanisław Estreicher, prof. X Franciszek Gabryl, prof. Julian Talko-Hryncewicz, dr. Eugeniusz Kiernik, prof. Stanisław Kutrzeba, prof. Jan Łoś, dr. Ludomir Sawicki, Feliks Taroni, Włodzimierz Tetmajer, Seweryn Udziela, prof. Kazimierz Żórawski.

Zjazd piekarzy odbędzie się 15 b. m. w Krakowie. Pierwsze zebranie odbędzie się w ten dzień o godzinie 7 i pół rano w salach Izby rękodzielniczej, następnie wezmą udział w uroczystościach grunwaldzkich. Dalsze obrady obejmować będą: Sprawozdanie z I wiecu; sprawa wystawy piekarskiej w roku 1911 we Lwowie; sprawa założenia związku stowarzyszeń piekarskich; kwestya kredytu rękodzielniczego i t. d. Referentami będą pp. Szimmer, Jul. Starkel, Bałyk i innych.

Kółko slawistów U. U. J. Na walnem zgromadzeniu 7 bm. wybrano na rok 1910/11 zarząd następujący: Stefan Zawadzki, prezes; Leon Płoszewski, wice-prezes; Kazimierz Kosiński, sekretarz; Jan Klimczyk, bibliotekarz; Stanisława Kuźmińska, Bronisława Strużyńska i Władysław Włoch — delegaci do zarządu. Komisya szkontrująca: Antoni Igieliński, prezes; Tadeusz Lehr i Zdzisław Frantsek.

Wycieczka Resursy urzędniczej do Skały Kmity (jutro — odjazd o godz. 1·42 w południe) zapowiada się świetnie. Mogą w niej wziąć udział także niecz!onkowie za tąsamą opłatą. Jako znak, że wycieczka się odbędzie, zostanie wywieszoną nad lokalem Resursy w niedzielę przed południem flaga biało-niebieska, w razie odwołania wycieczki flaga biało-czerwona.

Match footballowy. W niedzielę d. 10 lipca bm. na błoniach podgórskich rozegra match footbalowy „Rezerwa I. S. K. Krakus" z „Rękodzielniczym Związkiem Sportowym Polonia" z Krakowa. Match odbędzie się bez względu na pogodę o godzinie 4 i pół po południu. Wstęp wolny.

Z kraju.

Nowy Sącz, 8 lipca. (Defraudacya. Katastrofa budowlana).

Władze pocztowe kazały przyaresztować listonosza Stróża, za manipulacye z przekazami pieniężnemi, nadchodzącemi z Ameryki. Aresztowany, mający już 30 lat służby, z powodu wielkiej liczby dzieci żył w ciężkich kłopotach i dlatego posunął się do podejmowania pieniędzy, osobiście podpisując na recepisach i przekazach strony i zarazem siebie. Rzecz się wkrótce wykryła; chodzi o kwotę 1500 koron.

Z powodu katastrofy zawalenia się dwupiętrowej kamienicy prowadzą władze energiczne śledztwo. Odpowiedzialny budowniczy Boxhorn po obejrzeniu katastrofy uciekł w niewiadomym kierunku. Przedsiębiorstwo zmuszono przed dwoma dniami do ubezpieczenia robotników w Kasie chorych.

Opinia publiczna zwraca się przeciw właścicielowi Steifowi, przedsiebiorcy Kindermanowi i budowniczemu Boxhornowi, gdyż każdy z nich na swój sposób chciał zrobić dobry interes. Fachowcy twierdzą, iż katastrofa wcześniej, czy później nastąpić musiała. Z tych powodów polecono rozebrać całą kamienicę.

Rzeszów, 8 lipca. (Muzeum przemysłowe. — Kamień grunwaldzki. — Popis). Onegdaj okazało się w kwartalniku „Muzeum przemysłowe" sprawozdanie wydziału Towarzystwa „Muzeum przemysłowe" w Rzeszowie. Do wydziału na rok 1910 weszli: dr Krogulski Roman, jako prezes; dr Reich Samuel, i inż. Bartynowski Stanisław — wiceprezesi; Wilusz Bronisław, sekretarz; Bieńkowski Ludwik, zastępca sekretarza; Szaynok Józef, skarbnik; Arciszewski Władysław, zastępca skarbnika; Szaynok Władysław, gospodarz; dr Wilusz Kazimierz, zastępca gospodarza. Członkowie wydziału i ich zastępcy rozdzielili się na poszczególne komisye: a) nieustającej wystawy wyrobów krajowych (przewodniczący Bartynowski Stanisław); b) koszykarską (przew. Szczurowski Antoni); c) (przemysłową przewodniczący Szaynok Józef) i c) redakcyjną (przewodniczący Szaynok Władysław). Nieustająca wystawa wyrobów krajowych powstała zaraz w początkach istnienia towarzystwa w roku 1905. Ruch był dość wielki, do czego przyczynił się w pierwszej linii bezpłatny wstęp. W roku 1909 zwiedziło wystawę blizko 7 tysięcy osób; sprzedaż komisowa wynosiła w roku ubiegłym prawie 36 proc. wartości ogółu towarów. „Muzeum przemysłowe" utrzymywało własnym kosztem szkołę koszykarską w Przewrotnem; teraz jednak z braku odpowiednich subwencyj i dochodów, musiano przystąpić do uchwały zwinięcia szkoły, co też nastąpiło. Towarzystwo liczyło członków zwyczajnych 219.

Kamień pamiątkowy, odsłonięty w dniu uroczystości grunwaldzkich, nie został jeszcze w zupełności wykończony z powodu braku gotówki. W najbliższym czasie ma być umieszczony nad płytą kamienną orzeł z bronzu, z rozpostartemi skrzydłami do lotu; prócz tego miejsce całe zostanie ogrodzone.

W ubiegłym miesiącu odbył się popis w jedynej w naszem mieście koncesyonowanej szkole muzycznej p. Gołogórskiej. Popis ten wypadł bardzo dobrze.

Dąbrowa, 8 lipca. (O gimnazyum). Od dłuższego czasu, bo już prawie kilka lat, toczą się tutaj narady nad utworzeniem pryw. gimnazyum męskiego. Część Rady z burmistrzem na czele jest gorącą zwolenniczką gimnazyum, druga zaś, większa, złożona z samych żydów ortodoksów, stara się, zniewolona natarczywem naleganiem swych wyborców, aby w Dąbrowie, w mieście, mającem pretensye do współczesnej cywilizacyi i kultury, nie było gimnazyum. Jest to rzecz wprost niezrozumiała i należy tej większości wyperswadować ich oporne stanowisko. Trzeba równocześnie pośpieszyć, aby inne okoliczne miasta nas nie ubiegły w uzyskaniu gimnazyum, bo to byłoby dla Dąbrowy fatalnem.

Żegiestów, w lipcu. Niedaleko gwarnej i rozbawionej Krynicy, w romantycznym wąwozie górskim, z którego roztacza prawdziwie szwajcarski widok na srebrną, wijącą się w zygzak wstęgę Popradu i pasmo gór węgierskich, cichy i spokojny Żegiestów nęci tych, co po całorocznej pracy, rozstrajającej nerwy, pragną rzetelnego spoczynku na łonie cudnej przyrody, zdala od wielkomiejskiego gwaru i bałaśliwego zgiełku.

Letników jest już dotychczas w Żegiestowie dość znaczna liczba, pomiędzy nimi goście z Królestwa, a — jak co roku — wielka liczba księży.

Zarządowi zdroju należy przyznać, że stara się o wygody kuracyuszów, wille poodnawiano, deptak upiększono liczniejszemi klombami, łazienki utrzymywane w wielkiej czystości. Restauracya również tego roku zasługuje w zupełności na uznanie.

Zapowiedziany w Krynicy na drugą połowę lipca „Koncert Chopinowski" ku uczczeniu setnej rocznicy urodzin Chopina, ma być w Żegiestowie powtórzony, co, ze względu na doborowy program tegoż wieczoru i współudział w nim wybitnych sił artystycznych, będzie dla nas niemałą atrakcyą.

Wogóle zarząd Żegiestowa powinienby się postarać, aby koncerty, urządzane w pobliskiej Krynicy, były od czasu do czasu i u nas powtarzane, co byłoby pewnem urozmaiceniem i szlachetną dla kuracyuszów rozrywką. *Letnik.*

Jarosław, 8 lipca. (Oszustwo i sprzeniewierzenie. — Usunięcie komisarza policyi z urzędowania. Defraudacya w Kasie chorych. — Pryw. gimnazyum żeńskie).

W tych dniach aresztowano pod zarzutem sprzeniewierzenia tandeciarza Markusa Götza z żoną. Do niedawna biedak, zaczął Götz od dwóch lat pożyczać grube tysiące na lichwiarski procent. Przypuszczano, że te pieniądze nie pochodzą z czystego źródła. Obecnie sprawa wyszła na jaw. Götz bowiem wyłudził od spensyonowanego podpułkownika Marszałkowskiego kwotę przenoszącą 60.000 kor., na którą dał weksel z podpisem swoim i żony. Pieniądze, jak słychać, miał za wiedzą podpułkownika rozpożyczać na dobry procent. Gdy jednak od zapłaty się ociągał, przedstawiając rachunek na podstawie którego jemu się jeszcze coś należało, podając nazwiska zmarłych swoich rzekomych dłużników, p. Marszałkowski oddał sprawę prokuratoryi państwa. Przy rewizyi znaleziono pieniądze, u Götza za pasem 5.000 kor., u Götzowej w suknię wszyte 3.000 kor.

Komisarza policyi, Dyonizego Bibuna, usunięto i zwolniono w zupełności ze służby państwowej wskutek wyniku dochodzeń, które sprawdziły nadużycia, w pełnieniu obowiązków służbowych. Jak wiadomo, w sprawie zamknięcia tut. agencyi „Austro-Amerikana" był kom. Bihun silnie skompromitowany. Bihunowi przyznano tylko odprawę.

Wykryto tu dziś w pow. Kasie chorych malwersacye wielkich sum, których wielkość na razie nie znana. Urzędnik Kasy chorych Jan Kraus, podejrzany o defraudacyę, już został odstawiony do sądu. Dalsze dochodzenia w toku. Kto wie, czy się skończy tylko na tem jednem aresztowaniu.

Pierwsza klasyfikacya w nowem pryw. gimn. żeńskiem im. J. Słowackiego dała wynik nader pomyślny. Na 18 uczenic I kl. gimn. było 6 celujących. Rok szkolny zakończyło gimnazyum żeńskie wycieczką do jednej z pobliskich wiosek.

Zrabowane dziecko. Z Czerniowiec donoszą: Przed kilku dniami przybyła do Radowiec na Bukowinie banda cyganów i pod miastem rozbiła swe namioty. Publiczność radowiecka a zwłaszcza kobiety żądne przepowiedni wróżbiarskich, odwiedzały obóz cygański dość często, przyczem zauważyły, że pomiędzy dziećmi cygańskiemi jedna 6-letnia dziewczynka wyróżnia się od innych dzieci cerą twarzy i mową, zakrawającą na żydowską. Uwiadomiły też o swem spostrzeżeniu żandarmeryę, która natychmiast udała się do obozu cygańskiego i zbadawszy rzecz na miejscu, zabrała dziewczynkę wraz z jej rzekomą matką cyganką, nazwiskiem Tidą Angel pod swoją opiekę.

Aresztowana przyznała się, iż dziecko rzeczywiście zostało przed 4 laty skradzione w okolicy Czerniowiec, lecz nazwiska rodziców, ani też wsi, z której pochodzi, nie umie, czy też nie chce podać. Dalsze śledztwo w toku.

Ze świata.

Posiedzenie sądu honorowego w sprawie Breitera, które miało się odbyć 12 b. m., jak z Wiednia donoszą, zostało odroczone do września.

Walka o tanie mięso. W miastach dolno-austryackich: Krems, Waidhofen i Hamburg bojkot rzeźników trwa dalej, a konsumenci kupują mięso zamiejscowe. Wybornie zorganizowany jest bojkot w Krems, gdzie komitet strajkowy pań postarał się o tanie i dobre mięso z Wiednia. Dzisiaj odbędzie się w Amstetten zgromadzenie protestujące z powodu podrożenia mięsa. Jeżeli rzeźnicy nie ustąpią, zostanie ogłoszony bojkot i ludność przestanie kupować mięso miejscowe.

Intrygi polityczno-sądowe. Znany dziennik paryski „Matin" ogłasza artykuł, w którym wyświetla rolę, jaką Clemenceau, były prezydent gabinetu francuskiego, odegrał w sprawie bankiera paryskiego Rochette'a, uwięzionego w marcu 1908 r. Rochette, ceniony i poważany niegdyś finansista, przeciw któremu toczy się obecnie proces karny, obwiniony jest o bankructwo oszukańcze. Rochette wezwał niedawno sądy, ażeby podały powody, dla których uwięziono go w roku 1903. W podaniu swojem twierdził Rochette, że uwięzienie jego spowodował Yves Duran, szef gabinetu prefekta policyi Lepine'a. Sąd odrzucił to podanie Rochette'a. Wtedy obrońca Rochette'a złożył na rozprawie obronę, motywując krok swój okolicznością, że nie jest w możności zapewnienia klientowi sprawiedliwego wyroku. Obecnie „Matin", jak powiadają w Paryżu, skutkiem bezpośredniej inicyatywy ministerstwa sprawiedliwości, stwierdza wszystkie okoliczności, pośród których uwięziono Rochette'a.

W pierwszych dniach marca 1908 roku przychodziły do ministerstwa sprawiedliwości częste denuncyacye przeciwko Rochette'owi. Śledztwo wdrożone przez prokuratoryę wypadło jednakże na korzyść Rochett'a, skutkiem czego prokuratorya zastanowiła dalsze śledztwo. Równocześnie na polecenie prezydenta gabinetu, Clemenceau, prefektura policyi zarządziła tajne dochodzenia co do stanu majątkowego Rochette'a. Śledztwem kierował Duran. Otóż Duran znalazł jakiegoś Picherona, który, mając akcye jednego z przedsiębiorstw Rochette'a, wniósł jako akcyonaryusz doniesienie przeciw Rochette'owi, co spowodowało jego uwięzienie w dniu 23 marca 1908 r.

Prefektura policyi stara się obecnie usprawiedliwić z czynionych jej zarzutów, twierdząc, że działała tak na wyraźne polecenie prezydenta gabinetu, Clemenceau. Świat polityczny zaciekawiony jest dalszym rozwojem afery. Clemenceau, znajdujący się w drodze do Ameryki południowej, otrzyma zapewne doniesienie za pomocą telegrafu bez drutu i w ten sam sposób odpowie z okrętu.

Zmarli. Stan. Maniecki, 6 b. m., właściciel Drukarni Narodowej, w 50 roku życia umarł we Lwowie.

Dzisiejszy numer „N. Reformy" zawiera 10 stronic. Na piątej zamieszczamy rzecz Andrzeja de Lorde p. t. „Tajemnicza sprawa".

Dar Grunwaldzki. Do administracyi „Nowej Reformy" nadesłali: Zofia Romanowiczówna 6 kor., Władysław i Modesta Münnichowie 26 kor., Jan Stępiński 2 kor., Antoni Przybyłowicz 1 kor., N. N. z Warszawy 5 kor. 8 hal., N. N. 11 kor. 52 halerze.

Na kolonie wakacyjne złożyli pp. Władysław i Modesta Münnichowie 3 kor.

Album tatrzańskie. Ruchliwa firma wydawnicza „Stella" w Bochni wydała wspaniałe album światłodrukowe, zawierające szereg ślicznych zdjęć fotograficznych z Tatr. Ponieważ w Polsce dziś nie ma ani jednego zakładu światłodrukowego, oddano więc Album tatrzańskie światowemu zakładowi w Reunies w Nancy, który wywiązał się ze swego zadania znakomicie. Ta sama firma wydała cały szereg zdjęć fotograficznych z pobojowiska grunwaldzkiego, drukowanych na kartach pocztowych. Wydanie to ma wartość pedagogiczną bo taka kartka posiada drukowane na niej objaśnienie historyczne i topograficzne.

Z kalendarza. W sobotę 9 lipca: Weroniki p. i Mikołaja m.; w niedzielę 10 lipca: Jana z Dukli i siedmiu Braci śpiących; w poniedziałek 11 lipca: Piusa p. m., Pelagii i Sabina.

Wschód słońca dnia 10 lipca o godzinie 3 min. 44, zachód o godzinie 7 min. 46; długość dnia godzin 16 min. 02.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 8 lipca termometr doszedł od + 13·4 do + 18·9 C.; — barometr wahał się.

Dnia 9 lipca o godzinie 7 rano stan barometru 732·8 mm., termometru 15·5 C.; wiatr południowo-zachodni.

Z Zakopanego telefonują: Deszcz.

Opera i operetka lwowska.

W sobotę; „Lohengrin".
W niedzielę po południu: „Baron Trenk", wieczór: „Carmen".
W poniedziałek: „Rozwódka".
We wtorek: „Nietoperz".
We środę: „Manewry jesienne".
We czwartek: „Księżniczka dolarów".
W piątek: I. uroczyste przedstawienie grunwaldzkie „Konrad Wallenrod".
W sobotę po południu: „Straszny dwór"; wieczór: II. uroczyste przedstawienie grunwaldzkie „Halka".
W niedzielę po południu: „Halka"; wiezór: III. uroczyste przedstawienie grunwaldzkie „Konrad Wallenrod".

Repertuar teatru ludowego w parku krakowskim.

W sobotę: „Wiedeńska krew".
W niedzielę po południu: „Ułani ks. Józefa"; wieczór: „Wiedeńska krew".
W poniedziałek: „Ułani księcia Józefa".
We wtorek: „Opowieści Imci Pana Dymka".

Dział ekonomiczny.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 8 lipca. — Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 513, cieląt 464, owiec i kóz 0, nierogacizny 292; razem 1269 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 64·— do 88·—, woły 70·— do 88·—, krowy od 64·— do 80·—, jałownik od 60·— do 74·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 156·— do 174·—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 200·— do 400·—, woły z paszy od 200·— do 285·—, krowy od 110·— do 250·—, jałówki od 80·— do 200·—, cielęta od 18·— do 74·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 834 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 367, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 68, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Ceny ziemiopłodów. — Kraków, 8 lipca. Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała —·— do —.—, czerwona i żółta 21·20 do 22·20, węgierska —·— do —·—; żyto krajowe 15·— do 16·50, węgierskie —·— do —·—; jęczmień na krupy 14·50 do 15·50, browarny —·— do —·—; na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową od —·— do —·—; owies na paszę (z opłatą akcyzową 16·20 do 17·50; proso od —·— do —·—; jagły od —·— do —·—; kukurydza od 14·40 do 16·60; tatarka 15·80 do 17·—; groch od 22·— do 26·—; fasola od 25·— do 40·—; soczewica 24·— do 28·—; wyka 14·— do 15·—; siano zwyczajne od 4·80 do 6·40; koniczyna pastewna 6·— do 7·20; słoma 5·20 do 6·40; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy —·— do —·—. kminek holenderski 78·— do 84; koniczyna nasienna czerwona 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała —0·— do —0·—; tymotka nasienna od —·— do —·—; esparsotta —·— do —·—; ziemniaki 6·— do 7·—; jaja za kopę 3·20 do 3·60; masło za 1 kilogram 2·20 do 2·40; ser za 1 kg —·64 do —·72; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·12, mleko niezbierane —·16 do —·20; spirytus na 95° za 1 hl. —·— do 210; okowita na 75° Tralesa —·— do 170·—.

Kronika lwowska.

Lwów, 9 lipca.

O marki pruskie. „Diło" donosi, że adwokat dr Włodzimierz Ochrymowicz wniósł onegdaj w imieniu redaktorów „Diła" i „Ukrainische Rundschau" skargi o obrazę czci i oszczerstwo popełnione drukiem przeciw odpowiedzialnym redaktorom „Słowa Polskiego", „Dziennika Polskiego" i „Kurjera Lwowskiego" tudzież przeciw redaktorom „Czasu" i „Głosu Narodu" w Krakowie. Chodzi o zarzuty powtórzone za „Kur. Warszawskim" w sprawie rewelacyj Rakowskiego, który zarzucił obu ruskim redaktorom, jakoby pobierali od rządu pruskiego subwencye. Skarga wniesiona przeciw lwowskim redaktorom obejmuje 5 arkuszy, przeciw krakowskim zaś 3 arkusze pisma.

Obsadzenie katedry. Z politechniki lwowskiej donoszą, że wiadomość zamieszczona w dziennikach lwowskich o propozycyi obsadzenia katedry budowy maszyn była przedwczesna, gdyż w tej sprawie decyzyi jeszcze nie było.

Z politechniki. Na wydziale inżynieryi zdali drugi egzamin państw. pp. Filip Turyn ze Szczurowej i Aleksander Wałecki z Krakowa; na wydziale hydrotechnicznym p. Stanisław Staszczyk z Krakowa.

Zmiana wyznania we Lwowie. W maju zmieniło we Lwowie 24 osoby wyznanie. Mianowicie 19 osób wyznania gr.-kat., dwoje protestantów, 1 żydówka i 1 bezwyznaniowiec przeszli na religię rzymsko-katolicką, a 1 prawosławny przeszedł na obrządek gr.-katolicki.

Gremium techników dentystycznych. Namiestnictwo zezwoliło na wyłączenie techników dentystycznych z dotychczasowego stow. przemysłowego złotników we Lwowie i na utworzenie dla techników dentystycznych, wykonujących ten przemysł we Lwowie i w powiatach politycznych Lwów, Przemyśl, Sambor, Stryj, Mościska, Gródek Jagielloński, Rudki i Żydaczów odrębnego stowarzyszenia przemysłowego „Gremium techników dentystycznych" z siedzibą we Lwowie.

Z turystyki. Wycieczka do Bośni i Dalmacyi urządzona przez akademicki Klub turystyczny we Lwowie, odbędzie się w czasie od 1 do 22 sierpnia W programie zwiedzenie Budapesztu, Zagrzebia, Banjaluki, wodospadu w Jajcach, Sarajewa, Ilidże, Mostaru, Gravory, Cattaro, Cetynii w Czarnogórze. Powrót parowcem do Tryestu; w drodze zwiedzanie Raguzy, Spiltz, wysp Lissy i Lessiny, oraz Zadaru, a wreszcie grot w Postojnej. Uczestniczyć w wycieczce mogą także niečzłonkowie Klubu, tak panowie, jak panie, za opłatą 10 kor. na rzecz Klubu. Ogólny koszt wycieczki około 200 kor. Zgłoszenia i informacye listownie pod adresem prowadzącego inż. Jana Webera (Lwów, politechnika).

Wiadomości artystyczne, naukowe i literackie.

— **Stanisław Wyspiański,** Pisma pośmiertne T. II. *Wiersze, fragmenty dramatyczne. Uwagi.* Zebrał, przeprowadził druk i objaśnił Wilhelm Feldman. Kraków, 1910. Nakładem rodziny. Skład główny w księg. S. A. Krzyżanowskiego. Str. 241.

Powyższy tom pośmiertnej spuścizny Stanisława Wyspiańskiego zawiera cykl wierszy, urywki i fragmenty dramatów „Batory pod Pskowem", „Juliusz II", „Mąż", „Zaira", „Samuel Zborowski", „Feakowie" etc. Pomysły muzyczne. Całość pośmiertnej spuścizny obejmie cztery tomy. Niniejszy tom jest drugim z rzędu, trzeci wypełnią „Rapsody", czwarty „Listy". Przygotowaniem ich do druku zajmują się pp. Adam Chmiel i W. Feldman. Część ogłoszonych w tym tomie utworów drukowaną była w czasopismach, część pojawia się po raz pierwszy z manuskryptów.

Rękopisy, które złożyły się na zbiór obecny, mają być złożone w Muzeum narodowem w formującem się oddziale im. Stan. Wyspiańskiego.

— **„Wawel"**, skarbnica przeszłości, siedziba Piastów i Jagiellonów. Kraków, 1910. Nakładem Salonu malarzy polskich. Cena 6 koron.

Wśród pamiątkowych, artystycznych wydawnictw, czuć się dawał oddawna brak odpowiedniego artystycznego album, odtwarzającego pamiątki katedry na Wawelu. Album takie dają obecnie publiczności polskiej z okazyi zjazdu grunwaldzkiego pp. Stanisław Tondos i Wojciech Kossak, dwaj znani mistrze pędzla. Całość wydawnictwa, obejmując 20 kartonów, przynosi w barwnych reprodukcyach widoki katedry na Wawelu, jej wnętrza, sarkofagów, kaplic, sceny gospodarowania wojsk pruskich na Wawelu, wymarszu wojsk austryackich, sceny historyczne na tle architektury katedry wawelskiej i t. p. Całość wysoce artystyczna wiąże się z najwybitniejszemi momentami dziejów i może być dla uczestników zjazdu grunwaldzkiego bardzo miłą pamiątką, zwłaszcza, że tekst objaśniający wyszedł z pod pióra tak wybitnego publicysty, jakim jest Kazimierz Bartoszewicz.

Też same reprodukcye nabyć można w całości, jako karty illustrowane pocztowe, w nakładzie tej samej firmy

— **„Sfinksa"**, miesięcznika literackiego wychodzącego pod redakcyą Wł. Bukowińskiego w Warszawie, zeszyt za czerwiec przynosi następujące artykuły: H. Gallego „Ideały społeczno-etyczne w twórczości Maryi Konopnickiej", Savitri „Szczęście", L. Krzywickiego „Typy kłamliwe w życiu i sztuce", W. Sieroszewskiego „Jak liść jesienny", W. Gostomskiego „W kaplicy Sykstyńskiej", K. Gronkiewicza „Wspomnienie Muzy", J. Topassa „O karykaturach i afiszach", M. Grossek-„Interpretacya Duchów Świętochowskiego", H. Heinego „Niemcy" w przekładzie J. Jankowskiego, dr. A. Zieleńczyka „Drogi i bezdroża filozofii polskiej", Wł. Bukowińskiego „Na fali", J. Kleczyńskiego „Z Zachęty" i kilka rzeczy drobniejszych.

— **Włosi o Matejce.** Miesięcznik włoski „Emporium" zamieścił w lipcowym zeszycie obszerne studyum Hugona Nebbia o Matejce. Do artykułu dołączonych jest dwadzieścia cztery ilustracye z najwybitniejszych obrazów mistrza, jak „Kazanie Skargi", „Bitwa pod Grunwaldem", „Hołd pruski", „Racławice", „Portret p. Z. Cieleckiej", „Batory pod Pskowem", „Polonia", „Unia lubelska" i t. d

Hugo Nebbia stawia Matejkę obok wielkich mistrzów odrodzenia, Veroneza i Tintoretta, i porównywa go z Rubensem i Van Dyckiem. Artykuł napisany jest ze znajomością rzeczy i historyi polskiej.

— **Nowe książki:**

Bogusław Butrymowicz: Przekład tragedyi Eurypidesa: Hippolitos—Fedra. Z wstępem i objaśnieniami. Kraków 1910. (Osobne odbicie z XIV sprawozdania Dyr. I pryw. wyższego gimnazyum żeńskiego w Krakowie) str. 79.

Ks. Zdzisław Zakrzewski: Z tej biednej ziemi. (Wierszem i prozą, ku uczczeniu 500-letniej rocznicy Grunwaldu). Kraków 1910.

Kazimierz Tetmajer: Szkice. (Z portretem autora). Warszawa 1910. (Nowości literackie tom XXXVI). Nakładem księgarni St. Sadowskiego.

Lankau Jan Emil: Człowiek. Legenda śmierci. Rzecz współczesna. (Poezye). Kraków 1910. Gebethner i Ska.

Bol. Ad. Baranowski: Uczczenie pamięci autora „Anhellego". (Przemówienie podczas uroczystości odsłonięcia tablicy pamiątkowej Juliusza Słowackiego w Czerniowcach 1909 r.). Czerniowce 1909.

Konstanty Prus: Świątobliwa księżniczka Ofka i klasztor PP. Dominikanek w Raciborzu. Kartka z dawnych dziejów Śląska. Bytom. Nakładem „Katolika" 1910 str. 68.

Dr Adam Kłodziński: Pomysł nowej konstrukcyi nauki historyi powszechnej. Kraków 1910. (Odbitka ze Sprawozdania II Szkoły realnej w Krakowie).

Jubileuszowe sprawozdanie Dyrekcyi Szkoły wydziałowej imienia Kazimierza Wielkiego w Krakowie. Kraków 1910.

Sprawozdanie XXVII Dyrekcyi gimnazyum III w Krakowie za r. 1910. Treść: Dr Fr. Fuchs: „Kilka uwag o nauczaniu geografii". Część urzędowa. Kraków 1910.

Trzydziestolecie szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem opracował Józef Turek. Z 23 illustracyami. Nakładem autora.

Po rewizyi senatorskiej.

(Kor. „N. Reformy“).

Warszawa, 7 lipca.

Nareszcie wielki bluff biurokracyi rosyjskiej na terenie „Priwiślinia“ dobiega kresu. Neudhardt i jego sztab przyboczny pakują już swoje manatki, a wykończenie aktów i wszelakich protokołów rewizyi senatorskiej ma się dalej odbywać nad Newą. Rozglądając się krytycznie a bezstronnie w całokształcie dokonywanej w ciągu półrocza rewizyi senatorskiej, przychodzi się do wniosku, że w ogólnych wynikach jest ona ilustracyą przysłowia: „wodę warzyć, woda będzie“.

Jeśli bowiem wyłuskamy z rewizyi senatorskiej wszystkie szczegóły i epizody mniej lub więcej dekoracyjne, obliczone na efekt, aby w szerokich masach wytworzyć dla p. senatora opinię niengiętego Arystydesa i... czyściciela Angiaszowej stajni biurokratycznej, to cóż okaże się w ostatecznym bilansie? W intendanturze niezręcznych złodziei, którzy są teraz pod kluczem, zastąpili lub zastąpią przebieglejsi i zręczniejsi.

Bez radykalnej zmiany dotychczasowego systemu dostaw wojskowych, udoskonalonej kontroli w przyjmowaniu produktów i rozmaitych efektów, cały aparat intendantury, mimo częściowych zmian w personalu, będzie po dawnemu funkcyonował, o czem i sam senator Neudhardt jest najmocniej przekonany, skoro do pewnego generała, świeżo mianowanego na stanowisko prezesa komisyi, kontrolującej dostawy dla wojska, odezwał się temi słowy:

— Wiem, znając pański charakter i energię, że ich weźmiesz w porządne kluby. Ale wcześniej, czy później, znajdą oni sposób podstawienia panu stołka.

I w innych dziedzinach ustroju administracyjnego tak jaskrawo reklamowana rewizya senatorska nic właściwie pozytywnego nie przyniosła, zwłaszcza, gdy odsuniemy na bok ocenę jej, pod kątem widzenia obojętnej, a właściwie nienawistnej nam państwowości rosyjskiej. — Wszystko bowiem, co w ustroju biurokratycznym dokucza do żywego społeczeństwu polskiemu, nietylko nie będzie usunięte, lecz raczej wzmocnione będzie i bardziej pogłębione. Obficie napływały do senatora Neudhardta skargi od różnych grup społecznych i poszczególnych osób na ucisk, łapownictwo i krzyczące nadużycia przeróżnych kacyków biurokratycznych.

Wiem doskonale, że zostały złożone i poparte dowodami, między innemi następujące sprawy:

W jaki sposób policya warszawska, począwszy od naczelników wydziału i komisarzy cyrkułowych, a skończywszy na rewirowych, terroryzuje właścicieli nieruchomości, sklepów i różnych przedsiębiorstw, dla wyłudzania olbrzymich haraczy łapówkowych. Podobnież otrzymał p. senator szczegółowe memoryały: o łapownictwie i niegodziwym wyzysku komitetu lekarsko-policyjnego w zakresie prostytucyi, o zmowach komisarzy włościańskich ze spekulantami parcelacyjnymi dla wyzysku włościan, o bezprawnem pobieraniu przez gubernatorów, naczelników powiatowych i straży ziemskiej, lub policmajstrów, wysokich gratyfikacyj od przedsiębiorstw fabryczno-przemysłowych, o systematycznem rozkradaniu sum, przeznaczonych na naprawę dróg szosowych w Królestwie, o jawnem handlowaniu posadami i awansami w wydziale ruchu kolei Nadwiślańskich i t. p.

Wszystkie te, oraz inne memoryały p. senator schował, jak się to mówi, pod sukno. Podobnież nikt w to nie wierzy, aby wykryte złodziejstwa w takich instytucyach, jak: dyrekcya warszawskich teatrów rządowych, okręg pocztowo-telegraficzny, zarząd dóbr panstwa i rolnictwa, dykasterye kolejowe i t. p. miały wpłynąć nietylko na zmianę systemu, ale i usunięcie całego personalu łapowników i sprzeniewierców.

Nawet oczyszczanie biur i wydziałów magistratu warszawskiego z łapowników i złodziei narodowości polskiej, przyniesie społeczeństwu naszemu jedynie tę korzyść, że odtąd kraść tam będą „istinnoruscy“, których prezydent Müller stopniowo sprowadza na „tiopłyje miesteczka“.

Ale wracając do p. senatora, którego cała fizyonomia duchowa dziwnie przypomina pamiętnego z arcydzieła Mickiewicza, senatora Nowosilcowa, z przed blisko stu lat — zaznaczam, że tutejsza elita biurokratyczna zamierzała wyprawić Neudhardtowi biesiadę pożegnalną. Neudhardt jednak uchylił się od tej owacyi, chociaż zastąpi ją pożegnalny objad u archijereja.

Ten dygnitarz cerkwi prawosławnej, szczególnie jest rad z publicznie wygłoszonego orzeczenia p. senatora, że rewizya, dokonana w czynnościach budowy soboru na Saskim Placu, nie wykryła żadnych przestępnych nadużyć.

Ta rezolucya senatorska nie tylko w polskiem społeczeństwie, ale i wśród wielu Rosyan obudziła śmiech i zdumienie. Wszak nadużycia z cegłą, kradzież złota, przeznaczonego na złocenie soborowych bań miedzianych, a ostatniemi czasy sprzeniewierzenie 50 tysięcy rubli przez jednego z członków komitetu budowy, fałszującego księgi buchalteryjne — to przecież publicznie wiadome fakty, mimo tajemniczo prowadzonych śledztw. Jeśli więc Neudhardt wystawił komitetowi budowy soboru tak stanowcze świadectwo lojalności, to tylko jeden dowód więcej ku utrwaleniu niezbitego przeświadczenia, że cała ta impreza stołypinowskiego rządu, zwana rewizyą senatorską, była niczem innem, jak tylko wielkim blfuffem naczelnej biurokracyi petersburskiej.

Czy Neudhardt powróci do Warszawy już jako następca Skałłona w zakresie cywilnego generał-gubernatorstwa według kombinacyj, o których poprzednio pisałem — okaże się to w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Tymczasem obecny wielkorządca aż do ostatniej chwili prawie ostentacyjnie pokazuje swą niechęć i pewne lekceważenie osoby p. senatora a szwagra Stołypina. Ten rewizor petersburski z rozległemi pełnomocnictwami drażnił i denerwował nietylko samego Skałłona, ale i całą kamarylę generał-gubernatorską. Jest to fakt niezaprzeczony, że kamaryla ta w kilku wypadkach popsuła szyki „Neudhardtczykom“, jak wszystkich członków kancelaryi senatora ironicznie nazywano.

Również i to jest pewnem, że w ciągu półroku, poza nawiasem wszelkich, nawet etykietalnych stosunków towarzyskich, Skałłon zaledwie kilka razy oficyalnie konferował z Neudhardtem, którego, według wszelkich danych, główną misyą było zdyskredytować i wysadzić z generał-gubernatorskiego siodła faworyta carowej wdowy. *Pol.*

Po zajściach w uniwersytecie.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z dnia 9 lipca).

Lwów. Pozostającym w areszcie śledczym Rusinom pozwolono na używanie w więzieniu książek, papierów listowych i ołówków. Również mogą używać w myśl przepisów ustawy wiktu pozawięziennego.

Wczoraj, na zarządzenie prokuratoryi, aresztowano słuchacza filozofii Teodora Stawnyczego, który, aresztowany podczas rozruchów, został przez sędziego śledczego wypuszczony na wolność, obecnie zaś ponownie został uwięziony.

Dziś od godz. 7 rano urzęduje w uniwersytecie komisya, złożona z sędziego śledczego Rybickiego, prokuratora Frankego, sekretarza uniwersytetu Jordana, rusznikarzy lwowskich Jankowskiego i Molnara, oraz dwóch wiedeńskich cywilnych rusznikarzy i inżyniera namiestnictwa. Ze strony obrony ruskiej jest obecny dr Starosolski.

Komisya bada każdy ślad postrzału szczegółowo przez szkła powiększające, później je fotografuje i wciąga w odpowiednie plany. Badanie, bardzo dokładne i szczegółowe, potrwa zapewne także po południu. Wstęp na uniwersytet jest zamknięty.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 9 lipca.

Burzliwe posiedzenie Rady miejskiej.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta nad referatami, dotyczącemi bilansu miejskiego, przedsiębiorstwa omnibusów, oraz rachunków o chorobie i pogrzebie dra Luegora, wywiązała się dłuższa burzliwa dyskusya, w ciągu której przyszło do hałaśliwych scen. Socyalist. radni Schuhmeyer i Skaret za obrazę burmistrza dra Neumayera zostali, na podstawie uchwały komisyi dyscyplinarnej, wykluczeni z wczorajszego i dwóch następnych posiedzeń Rady miasta.

Wniosek o ustanowieniu komisyi śledczej w aferze Hraby, został jednomyślnie przyjęty. Ostatnie to przed feryami letniemi posiedzenie Rady m. trwało do północy.

Strajk w kopalni.

Morawska Ostrawa. W szybie Marya Anna zastrajkowało 600 robotników z powodu wydalenia pewnego robotnika. Czy robotnicy z innych szybów przyłączą się do strajku — nie wiadomo. Dziś w nocy odbyło się zgromadzenie 3000 robotników, na którem postanowiono domagać się natychmiastowego przyjęcia do pracy wydalonego robotnika. — Przy tej sposobności postawiono szereg innych żądań.

Sytuacya w Niemczech.

Berlin. Dzienniki przedstawiają wewnętrzną sytuacyę polityczną jako nadzwyczaj zawikłaną. Ostatnie zmiany w gabinecie zamięszanie to zwiększyły. U jednych zmiany te wywołały nieufność, a nie pozyskały drugich. Rząd niema większości, na której by się mógł oprzeć.

Ustąpienie wiceprezydenta parlamentu ks. Hohenlohego, tłómaczą dzienniki, jako nieufność pod adresem rządu.

Przesilenie z powodu zadania szkolnego.

Monachium. Dzienniki donoszą o prawdopodobnem blizkiem ustąpieniu ministra oświaty, a to z następującej przyczyny: w jednej ze szkół żeńskich nauczyciel religii dał uczennicom na zadanie pisemne temat: „List do przyjaciółki dziewczyny, która straciła niewinność i dlatego popełniła samobójstwo“.

Zadanie to miały wypracować dziewczęta 15-letnie. Zajście to wywołało ogromną dyskusyę w prasie. Minister oświaty Weihner, zainterpelowany w tej sprawie przez frakcyę liberalną, oświadczył, że dziwi się ich interpelacyi, ponieważ liberali są za jaknajdalej idącem uświadomieniem seksualnem.

Odpowiedź ta wywołała ogromne wzburzenie; sądzą, że minister oświaty wkrótce ustąpi.

Wykrycie spisku.

Konstantynopol. Policya tutejsza potwierdza, obiegającą od kilku dni pogłoskę, w odkryciu tajnego związku reakcyjnego pod nazwą: „Zwolennicy zasadniczych reform“ i o uwięzieniu 63 osób. Jak słychać, uwięziono przeważnie ludzi, którzy odgrywali podrzędne role z przywódcami zaś mają być wyżsi członkowie byłego rządu.

Turcya i Grecya.

Konstantynopol. Przybyli tu pierwsi rekruci z Anatolii (Azyi Mniejszej) w liczbie 800, przeznaczeni do służby na granicy grecko-tureckiej. Rekruci wołali: „Kreta lub śmierć“! Publiczność zgotowała im burzliwą owacyę.

Przygotowania do wojny.

Ateny. Rząd czyni goraczkowe przygotowania do wojny. Zarządzono uzupełnienie amunicyi w magazynach, uzupełnienie zbrojeń i pozawierano kontrakty z towarzystwami okrętowemi dla transportu wojska.

Powszechnie liczą się z możliwością wojny z powodu Krety.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 9 lipca.

Przed zjazdem grunwaldzkim. Jak się dowiadujemy, na dnie uroczystości grunwaldzkich bardzo wiele osób przygotowuje sobie piękne stroje narodowe, w których wystąpią podczas pochodu. Bardzo wielu uczestników wystąpi w pięknych kontuszach i czamarach. Stroje krakowskie będą również bardzo licznie reprezentowane.

Wczoraj wieczór ukończono ustawianie grupy szczytowej pomnika Jagiełły, zatem cały pomnik jest już zestawiony.

Równocześnie rozpoczęto dzisiaj dekoracye trybun. Wzdłuż placu Matejki i od strony ulicy Filipa, ustawionych będzie około 45 chorągwi barwy niebiesko-białej na słupach tego samego koloru. Trybuny będą dekorowane girlandami, flagami, dywanami i t. d.

Wstęp na trybuny wynosi na miejsca siedzące 5 do 10 kor., stojące 1 kor. Bilety nabywać będzie można już od poniedziałku w komitecie grunwaldzkim.

Rodacy z Ameryki. Oprócz wymienionych już na innem miejscu rodaków naszych z Ameryki, przybyli także dzisiaj do Krakowa z Chicago: ks. Zapała i p. St. Adamkiewicz, jako reprezentanci „Zjednoczenia Polskiego rzymsko-katolickiego“.

Pomnik Kościuszki w Krakowie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej, pod przewodnictwem r. m. Beringera. Na posiedzeniu tem zajmowano się sprawą budowy pomnika Kościuszki w Krakowie. Na pismo komitetu budowy pomnika Kościuszki, w którem zawiadomiono, iż pomnik jest już odlany i przedstawiono projekt postumentu do decyzyi Rady miejskiej oraz proszono o stanowczą decyzyę, co do miejsca przeznaczonego pod budowę pomnika — sekcya uchwaliła w odpowiedzi przedstawić Radzie miejskiej następujący wniosek:

Utrzymuje się w mocy uchwałę z dnia 7 grudnia 1893, którą ówczesna Rada miejska oświadczyła się z gotowością oddania pod budowę pomnika Tadeusza Kościuszki gruntu w Rynku głównym na przestrzeni między Sukiennicami a ulicą Szewską. Uprasza się komisyę artystyczną o wyrażenie opinii co do projektu podstawy pomnika, tudzież jego użytkowania na miejscu wyżej oznaczonem.

Ze spraw miejskich. Na odbytem onegdaj pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Juliusza Leo posiedzeniu połączonych sekcyj skarbowej i prawniczej Rady miejskiej, uchwalono przedstawić Radzie miejskiej wnioski w sprawie 1) przeniesienia jednego z urzędników magistratu w stały stan spoczynku, 2) usystemizowania poborów przywiązanych do posady chemika miejskiego, oraz 3) posady bakteryologa miejskiego.

Na odbytem wczoraj posiedzeniu sekcyi ekonomicznej pod przewodnictwem r. m. Beringera, sekcya uchwaliła nabyć skrawki gruntu przy ul. Loretańskiej pod regulacyę tej ulicy i na rozszerzenie szkoły miejskiej imienia Mickiewicza.

Walka z gruźlicą. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej uchwalono Towarzystwu walki z gruźlicą odstąpić bezpłatnie część parceli gminnej na rogu ul. Radziwiłłowskiej i Kopernika pod torem kolejowym.

Ucieczka więźnia. Więzień Franciszek Węclewicz eskortowany dzisiaj przed południem przez żołnierza policyjnego z więzienia sądu krajowego w Krakowie do aresztów policyjnych „pod telegrafem“ umknął w drodze i dotąd go nie odnaleziono. Węclewicza prowadzono do aresztów policyjnych po odbyciu kary więzienia celem dokonania ostatecznych formalności połączonych z uwolnieniem.

Z kroniki policyjnej. Policya aresztowała wczoraj w Krakowie kilkanaście osób przeważnie za kradzieże. Między innemi aresztowano służącą Helenę Paul za okradzenie z bielizny i garderoby swoją służbodawczynię p. Stefanię Feldman, zamieszkałą przy ul. Sebastyana; Paulę Markowską i Elżbietę Nowak za kradzieże w kramach w Sukiennicach; Antoniego Sulikowskiego za kradzież drobiu w Podgórzu oraz bandę cyganów również w Podgórzu za szereg kradzieży, jakich się dopuścili, włócząc się po Podgórzu.

Także album grunwaldzkie. Czytamy w pismach warszawskich: Jeden z antykwaryuszów przy ul. Świętokrzyskiej, wydał „Album z bitwy grunwaldzkiej“. Po kilku dniach album wycofano z handlu, gdyż na okładce frontowej albumu umieszczono podobiznę pomnika Piotra Wielkiego, znajdującego się na brzegu Newy w Petersburgu, a wydawcy... zdawało się, iż to król Jagiełło.

Samobójstwo Colpiego. Z Wiednia telegrafują: Defraudant Colpi, przeciw któremu toczy się od kilku dni proces, usiłował dzisiejszej nocy popełnić samobójstwo i zranił się długą igłą. Dziś rano znaleziono go w kałuży krwi w celi. Lekarz oświadczył, że życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Colpi twierdzi, że chciał popełnić samobójstwo z rozpaczy, ponieważ nie można wyśledzić prawdziwego sprawcy kradzieży, niejakiego Greco.

Colpiemu pozwolono zajmować się w więzieniu wyrobem fajek. Z tego powodu miał on przy sobie igłę, którą się zranił.

Deszcze i zimna. Z Wiednia telegrafują: Od kilku dni panuje tu temperatura jesienna. Kilka razy dziennie pada deszcz i panuje wielkie zimno. Z całej Europy środkowej nadchodzą podobne wiadomości.

W Szwajcaryi, w miejscowościach wyżej położonych, pada śnieg.

Z Rzymu donoszą: W całych Włoszech padają deszcze i panuje dotkliwe zimno, z powodu czego ludność bardzo cierpi.

Katastrofa w górach. Z Klein Scheidegg, u stóp góry Jungfrau w Szwajcaryi, donoszą: Dwóch niemieckich turystów, Küffler z Strassburga i Bartold z Saarbrücken, jakoteż 6 towarzyszących im przewodników zostało przez lawinę zasypanych; tak samo druga grupa czterech przewodników, która niosła prowiant na Bergli. Ci ostatni zostali uratowani i są lekko ranni. Z pierwszej grupy trzech ludzi uratowano; są ciężko ranni. Pięciu innych, między nimi obaj niemieccy turyści, leżą pod lawiną i jest niewielka nadzieja wyratowania ich. Dla niesienia pomocy wyruszyła ekspedycya ratunkowa z lekarzami.

Wypadek tramwajowy. Z Paryża telegrafują: W śródmieściu zderzyły się dwa wozy tramwajowe, przyczem 11 osób zostało rannych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 9 lipca. (Giełda południowa.)
Marki 117·47. Renta majowa 94·15. Renta koronowa węgierska 92·20. Akcye austr. zakł. kred. 666·—. Akcye węg. zakł. kred. 839·—. Akcye Anglobanku 313·—. Akcye Unionbanku 607·—. Akcye Bankvereinu 542 25. Akcye Länderbanku 496·50. Akcye kolei państwowych 739·75. Lombardy 107·75. Akcye faoryki broni 0—·—. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 736·—. Rima-Muranyi 690·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego 2782·—. Losy tureckie 257·25. Ruble 253·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.
Usposobienie: spokojne.

Berlin, 9 lipca. (Giełda poranna.)
Akcye kredytowe 208·50. Tow dyskontowe 185·50
Usposobienie: ospałe.

Giełda warszawska.

Warszawa, 9 lipca.
4-procentowa renta rosyjska 92·20 rb.; 5-proc. renta z 1906 roku 103·65 rb.; $4^1/_2$-proc. listy zastawne 93·30; 5-procentowe warszawskie 95·70 rb.; $4^1/_2$-proc. listy miasta Warszawy 91·70 rb.; akcye łódzkie 93·50 rb.; akcye Banku handlowego warszawskiego 414·50 rb.; Cukrownie 360·— rb.; Starachowice 161·50 rb.; Lilpop 123·— rb.; Rudzki 617·50 rb.; Zawiercie 160·— rb.; Żyrardów 267·— rb.; Putiłów 138·25 rb.; Berlin 46·15.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 9 lipca.
Pszenica na październik 9·36 do 9·37; pszenica na kwiecień 9·57 do 9·58; żyto na październik od 7·11 do 7·12; owies na październik od 7·20 do 7·21; kukurudza na lipiec 5·41 do 5·42; kukurudza na sierpień 5·51 do 5·52; kukurudza na maj 5·53 do 5·54; rzepak na sierpień 11·95 do 12·05.
Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie słabe, deszcz.

ANDRZEJ DE LORDE.

TAJEMNICZA SPRAWA.

Siedząc na ławie oskarżonych, Klaudyusz Bardin, odświętnie ubrany, przysłuchiwał się obojętnie rozprawom sądu przysięgłych.

Był to stary wieśniak, o błyszczących oczach i pomarszczonej twarzy. Wyraz jego fizyognomii był twardy i podstępny. Na pytania przewodniczącego odpowiadał głosem słabym, ale pewnym. Nigdy oczy jego nie patrzały wprost na pytającego, a plecy zgarbione były nie tyle ze starości, jak przez usiłowanie zwracania na siebie jak najmniej uwagi.

Był on oskarżony o zabicie żony, a w tak wyjątkowych warunkach, że proces jego wzbudził wielkie zainteresowanie. Zbrodnia jego, jeśli był winnym, została spełnioną z potwornem wyrafinowaniem, ale niepodobnem było dowieść jej stanowczo, gdyż fakta można było różnie tłumaczyć.

Sam przyznawał bez trudności, że nakłonił żonę, aby sobie z nim razem odebrała życie. Poczynili wspólnie wszystkie straszne przygotowania. Ona pozatykała szmatami wszelkie szpary, podczas gdy on rozpalał węgle w piecyku na środku pokoju. Potem oboje położyli się na łóżku, obok siebie, w oczekiwaniu śmierci... Ale zanim stracił przytomność, Klaudyusz Bardin zdołał się zaczołgać do niewidocznej szpary, znajdującej się przypadkiem w spojeniu okna, i odetchnął głęboko świeżem powietrzem. Gdy zawołał o pomoc, wybiwszy szybę pięścią, było już zapóźno. Żona jego uległa zaczadzeniu.

Zachodziło pytanie, czy działał z rozmysłem, czy nagle pod wpływem instynktu zachowawczego.

Świadkowie jednozgodnie przedstawiali starego wieśniaka, jako skąpca, który żonie wymawiał każdy kęs chleba. Biedaczka ociemniała i nie mogła mu już pomagać w pracy tak, jak dawniej. Sądzono, że jest zdolnym do wszystkiego, prócz dobrych uczynków, ale nikt nie mógł go wyraźnie oskarżyć.

* * *

Przewodniczący rozpoczął badanie:

— Wmówiliście w waszą żonę, że była dotknięta nieuleczalną chorobą?

— To było prawdą. Cierpiała na oczy. Lekarz mówił, że mogła z tego dostać pomieszania. Nie mogła już pracować, a ja się starzeję...

— Uważaliście, że to za wielki ciężar żywić osobę niepożyteczną?

— Jak pan może tak mówić, panie przewodniczący! Byłem zawsze dla niej bardzo uważającym. Pielęgnowałem ją, jak mogłem, kupowałem jej lekarstwa. Ale wreszcie życie stało się nieznośnem i wtedy pomyśleliśmy o śmierci...

— Które z was dwojga powzięło tę myśl?

— Ja. Mówiłem często: „Tak dłużej trwać nie może, trzeba raz skończyć!“ Wtedy, pewnego dnia, powiedziała mi: „Nie opuszczaj mnie, skończymy oboje razem“.

— Opowiedzcie mi, co zaszło potem, gdy położyliście się obok żony, w starannie zamkniętym pokoju?

— Przysięgam, że miałem zamiar zakończyć życie razem z mą starą. Dopiero, gdy poczułem, że słabnę, zawlokłem się do okna. Chciałem je otworzyć, panie przewodniczący, lecz nie miałem już tyle siły. Wyrwałem zębami zatyczkę ze szmat i oddychałem przez tę szparę, nie wiedząc, co czynię. Był to instynkt, pan rozumiesz! Gdy odzyskałem przytomność, wybiłem szybę, ale było już zapóźno. Oh, moja biedna stara! I teraz mnie posądzają, że ją zabiłem... To nieprawda, panie przewodniczący, to nieprawda, oto wszystko, co mogę powiedzieć!

Pomimo wszelkich pytań, jakiemi go obrzucono, nie chciał odstąpić od swego opowiadania. Napróżno przewodniczący starał się zawikłać go w sprzeczne zeznania, odpowiedzi jego pozostały do końca te same, co przy pierwszem badaniu, i nie okazał więcej obawy przed trybunałem, jak przed sędzią śledczym.

* * *

Po przesłuchaniu świadków główny prokurator wstał, aby wypowiedzieć oskarżenie. Streścił wszystkie przesłuchy, uwydatnił niepewności i oświadczył, że z powodu ciemności tajemnicy, otaczającej tę sprawę, odstępuje od żądania zasądzenia Klaudyusza Bardin. Lecz obróciwszy się do oskarżonego, rzucił mu następujące słowa:

„Klaudyuszu Bardin, prawo ludzkie nie ma mocy ukarania pewnych utajonych zbrodni. Ale zbrodnie te nie pozostają bezkarnemi. Umarli mszczą się sami na swych zabójcach. Jeśli jesteś winnym, nie unikniesz pokuty. Pozostawiam was wyrzutom własnego sumienia. W sercu własnem znajdziecie kata, który wam nie da spokoju, ani radości. Sen wasz będzie przerywanym żałobnemi widmami i żyć będziecie jako ofiara zgrozy, dopóki was nie wyzwoli śmierć, albo wyznanie winy“.

Uroczystem milczeniem przyjęto tę niespodziewaną przemowę.

Aby nie osłabić głębokiego wrażenia, jakie sprawiła, adwokat Bardina zrzekł się wypowiedzenia obrony i pozostawił rzecz sprawiedliwości sędziów przysięgłych.

Po krótkiej naradzie przysięgli wydali wyrok uniewinniający. Gdy przeczytano wyrok, Bardin wyprostował się; w oczach jego zabłysnął płomień wnet przytłumiony, ale żaden muskuł jego twarzy nie zadrżał.

* * *

Wieczorem wysiadł z pociągu na tym samym małym dworcu, z którego wyjechał pomiędzy dwoma żandarmami.

Przesuwając się pod murami, przeszedł przez miasteczko. Dom jego znajdował się na przeciwnym końcu miejscowości, wśród pola, niezbyt oddalony od drogi.

Gdy otworzył drzwi, uderzył go podmuch wilgoci; okna nie były otwierane od dwóch miesięcy... Było to wśród zimy, wewnątrz więc panowało powietrze sklepowe. Bardin otworzył okiennice, rozpalił ogień, przyniósł sobie wina i odczepił szynkę z belki. Odczuwał potrzebę jedzenia i picia, ażeby módz walczyć z zimnem nocnem i obawą samotności.

Na dworze dął wicher, fale jego szalały naokoło domu, a zgrzyt chorągiewki na dachu złowrogo się rozlegał.

Po wypiciu drugiej butelki, wziął lampę i poszedł do swego pokoju. Na środku schodów podmuch wiatru zagasił mu nagle światło. Przeląkł się, lecz prędko odzyskał zimną krew; zapalił znowu lampę i szedł dalej, pogwizdując.

Po raz pierwszy oglądał znów miejsce zbrodni. Nie doznawał żadnego wyrzutu sumienia przed tem łóżkiem, na które przed dwoma miesiącami położył się obok żony, aby ją nakłonić do śmierci. Rzucił się na nie w ubraniu, zgasił lampę z oszczędności i niebawem popadł w sen ciężki, gorączkowy.

Nagle przebudził się. Zdawało mu się, że jakaś ręka chwyciła jego rękę. Podniósł się na łóżku, natężył słuch, a oczyma rozszerzonemi przez trwogę starał się przeniknąć ciemności. Jakiś lodowaty oddech musnął jego twarz — zadrżał.

— Umarli mszczą się na żywych — szepnął, przypominając sobie słowa prokuratora.

Byłby chciał zapalić światło, ale obawiał się poruszyć... Długo przesiedział na łóżku... Zdala w polu wył pies, a wśród wichru odzywały się jakieś dziwne głosy... Nagle posłyszał trzykrotne stuknięcie w szybę.

— Przebaczenia! — zawołał, robiąc znak krzyża, i zamknął oczy w oczekiwaniu jakiegoś okropnego widzenia.

Gdy je znów otworzył, ujrzał żonę, siedzącą przy łóżku, z oczyma utkwionemi w niego. Twarz jej była jeszcze zsiniałą od zaczadzenia, a źrenice miały fosforyczny blask.

Zaczął błagać:

— Łaski! łaski!...

Stara nie poruszyła się i wciąż dziwnie się w niego wpatrywała. Wtedy zerwał się z łóżka, uciekł z pokoju i pobiegł jak szalony do ogrodu.

Nazajutrz, z brzaskiem dnia, najpierwsi przechodnie, wychodzący z miasteczka, znaleźli starego Bardina powieszonego na gruszy przed drzwiami jego domu.

SŁYNNA W ŚWIECIE WÓDKA

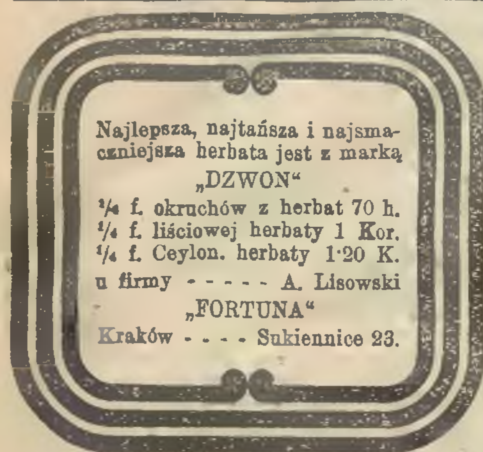
FERNET-BRANCA

firmy FRATELLI BRANCA, MILANO

jedynych i wyłącznych posiadaczy tajemnicy przyrządzania 88 75 101

JEST NAJSKUTECZNIEJSZĄ W ŚWIECIE WÓDKĄ ŻOŁĄDKOWĄ

Niezbędna w każdej rodzinie! Do nabycia we wszystkich handlach towarów delikatesowych i korzennych, tak w Krakowie jak i na prowincyi; generalny zastępca na Galicyę i Bukowinę: **Władysław Kunze**, agencya handlowa, Kraków.



235 25 25

Przez c. k. Namiestnictwo konc.

Przedsiębiorstwo detektywów prywatnych

Wiktora Kowalskiego

w Przemyślu - - - Rynek 10.

poleca swe usługi do wszelkich dyskretnych badań i nadzorów, dochodzeń, wyjaśnień, sprawozdań stanu majątkowego i wysokości posagu, ustalań wątpliwych aktów i t. p. 3420 25 30

Koncesyonowany Zakład

SPRZEDAŻY i KUPNA

M. Telesznickiej

w Krakowie, ul. św. Jana l. 2, I p.

(róg Linii A-B).

Poleca: kampletne urządzenia Salonów, Jadalń i Sypialń, Fortepiany, Pianina, Makaty, Obrazy, Biurka, Antyki, Serwisy srebrne i z chińskiego srebra, Bižuteryę, Lampy, Wózki dla chorych i oddzielne sprzęty. 3433 19 0

Na obchód Grunwaldu

do wynajęcia na kilka dni duży salon **o 2 oknach** z trzema łóżkami, Plac Matejki 5, I p. Wiadomość: Floryańska 57, **w sklepie cukierniczym.** 4735 4 0

Już czas

zamówić sobie mój obficie ilustr. główny katalog przeszło z 3000 odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki okolicznościowe wszelkiego rodzaju. za darmo, opłacony. — C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad, w Brüx Nr. 325 (Czechy).** 3171 3 3

Każda Pani

znajdzie u mnie popłatne poboczne zajęcie przez robotę ręczną. Robotę rozdaje się do wszystkich miejscowości. Prospekt z gotowemi wzorami za 30 hal. markami. **Emma Beck, Wiedeń, XX.,** Brigittenauerlände 30. 3022 11 0

---

10 koron dziennie!

można zarobić w łatwy sposób. Przesłać swój adres na karcie koresp. do firmy, Jak. König. Wiedeń, VII/3., Postamt 63. 4197 5 10

Dowodnie urzędownie zebrane

Adresy wszelkich stanów i krajów do przesyłania ofert z poręczeniem porta w **Internat. Adressen-Bureau Josef Rosenzweig und Söhne, Wien,** I., Sonnenfelsg. 17. Telefon 16881, **Budapest,** V., Nador utcza 20. — Prospekty franco. 81 25 25

I. wiedeński koncesyonowany zakład używanych pojazdów i uprzęży

ma zawsze na sprzedaż w bardzo wielkim wyborze bardzo piękne, od zamożnych osób pochodzące landa, półkryte jedno i dwukonne kuczerfaetony wszelkiego rodzaju, lekkie kabryolety, browne i t. d. Kupuje też całe urządzenia rozebranych pojazdów za gotówkę lub przyjmuje w komis Karol Fischer Wiedeń, II, Praterstrase 76, Hotel Nordbahn. Tel. 20107. 53 80 0

L. 8485. 4584 3 3

Konkurs

Na podstawie uchwały Rady miejskiej z dnia 15 czerwca b. r. Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje konkurs na posadę **inspektora policyi miejskiej** z roczną płacą 1400 kor., prawem poboru 4 dodatków pięcioletnich do wysokości 10% płacy stałej, dodatkiem na mieszkanie 600 kor. i na umundurowanie 200 kor., tudzież prawem do emerytury według norm statutu organizacyjnego dla urzędników gminy miasta Rzeszowa.

Z dniem 1 stycznia 1911 r. płaca ewentualnie będzie podwyższoną, co jednak wyłącznie zależeć będzie od swobodnego ocenienia Rady miejskiej.

Posada nadaną będzie prowizorycznie na rok 1., poczem może nastąpić stabilizacya przez Radę miejską.

Pp. Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać że:

1) nie przekroczyli 40 roku życia, 2) posiadają znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, 3) są obywatelami państwa austryackiego, 4) posiadają egzamin kwalifikacyjny na inspektora policyi. wymagany rozporządzeniem Wydziału krajowego z 28/2 1893 Nr. 24 dz. u. kr., względnie zobowiążą się, że w czasie prowizorycznej służby poddadzą się i wykażą świadectwem ze złożonego z dobrym wynikiem egzaminu.

Nadto do podania mają dołączyć: 5) świadectwo zdrowia, 6) świadectwo moralności i 7) krótki opis przebiegu życia.

Podania należy wnosić do Magistratu do dnia **15 lipca 1910 r.**

Magistrat król. wol. m. Rzeszowa,

dnia 16 czerwca.

Burmistrz **Dr Jabłoński.**



„Kalo-Vibrator"

przyrząd usuwający szybko i radykalnie **zmarszczki** i złą cerę — działa przeciw **bezsenności, wypadaniu włosów, bolu głowy, gardła, żołądka, gościowi, chorobie serca** i w. i. — Broszurki ilustr. darmo

T. Armatys

Optyk i Mechanik

Kraków — pl. Maryacki 3.

Okulary — binokle najmodniejszych systemów wykonuję b. dokładnie, spiesznie i tanio.

Zakładam dzwonki elektr. i telefony. 4731 3 0

Alfons Custodis

Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 43.

Kominy fabryczne z murowanemi zbiornikami - górnemi na wodę, jakoteż bez zbiorników. — **Murowane wieże wodne.** — **Obmurowania kotłów.** — **Piece generatorne** patentu Custodis. — **Budowa pieców gazowych** według własnych patentów dla przemysłowych celów wszelkiego rodzaju. — **Urządzenia na opał ropą** według patentów Custodis dla wszelkich pieców i kotłów. 1611 30 30

Cegłę piaskowo-cementową i wapienno-cementową

ma na składzie i poleca po cenach umiarkowanych

„LAPIS"

Fabryka wyrobów cementowych

wł. Wąsowicz i K. Przyłuski

Kraków—Dębniki

vis-à-vis szkoły.

Polecają się także do wykonywania wszelkich wyrobów cementowych a mianowicie: stopnie i podesty o rozmaitych formach, obramowania do drzwi i okien, płyty betonowe do stropów, płyty na pokrycie parkanów murowanych, słupy do płotu, słupki graniczne, krawężniki, cembrowiny studzienne i t. d. — Za odpowiednie i fachowe wykonanie wspomnianych artykułów budowlanych ręczy się, gdyż nadzór nad wyrobem tychże spoczywa w ręku fachowca, architekta i budowniczego K. Przyłuskiego. 4477 6 0

Tylko jeszcze Pyrethrin!

PYRETHRIN

(nazwa prawnie zastrzeżona) jest z zębownika (Rad. pyrethri) wytworzoną skuteczną zasadą i częścią składową pasty do zębów i proszku **Richtera** wody do zębów i do ust **Pyrethrin** prawnie chronionych, odznaczonych w Londynie 1902 złotym medalem, i nadaje tym wyrobom nadzwyczaj przyjemny, orzeźwiający smak i szczególnie silne dezinfekcyonujące działanie. — Ceny w drobnej sprzedaży: **Pasta do zębów 1·50 K, proszek do zębów 1 K, woda do ust i zębów 1·50 K.** Dla kupców ceny hurtowne. Dla pp. lekarzy i dentystów próbki za darmo.



3752 4 6

E. Richters Adler-Apotheke, Wels, G.-Austrya. Założona przed rokiem 1700.

Hurtowna i częściowa sprzedaż środków leczniczych aptecznych materyałów i środków sanitarnych.

Do wynajęcia

częściowo lub w całości!

Kompleks budynków murowanych 1-piętrowych i parterowych, krytych cynkiem, na przestrzeni prawie 4 morgów tuż przy głównym gościńcu, naprzeciw zbiornika wodociąg. Zwierzyniec (Dz. XIII.) Wielki Kraków 20 minut od Rynku.

Powyżej określone budynki nadają się na:

Zakłady lecznicze	Mieszkania robotnicze
Zakłady wychowawcze	Fabryki
Zakłady gospodarcze	Remizy dorożkarskie
Mieszkania prywatne	Auto-garage etc. etc. etc.

4647 5 0

Wynajem może nastąpić od połowy lipca b. r. — Bliższej wiadomości udzieli **p. Henryk Gumplowicz,** wypożyczalnia książek, Kraków, **Plac WW. Świętych 8.**

Uwaga: W budynkach znajdują się 3 studnie z wodą znakomitej jakości.

Zarząd.

Na czas popropinacyjny!

zapowiada się **silny** wzrost popytu na **flaszki,** a ponieważ fabryki flaszek Austryi i Węgier już bez tego, **brakiem robotników** walczące, później z trudnością podołać będą mogły nawałowi, przeto prosimy naszych P. T. odbiorców i nowych interesentów, aby raczyli swe zapotrzebowanie na później, już **teraz rychlej** zabezpieczyć. 4609 3 4

Reprezentanci

Flaszkodziału c. k. uprzyw. Czeskiego Union Banku

dla wschod. Galicyi:	dla zachod. Galicyi:
Adolf Lindenberger	**Schiller i Bilikiewicz**
Lwów, Akademicka 16.	Kraków, Wiślna 10.

G. WINIWARTERA

Wiedeń, I., Getreidemarkt 8,

Walcownia rur ołowianych i fabryka rur z ołowiu,

specyalne urządzenia do pocynkowania i poołowiania blachy falistej i innych wyrobów dostarcza najlepszej 3078 6 13

blachy pocynkowanej

która według orzeczenia krajowej stacyi doświadczalnej przy szkole Politechnicznej we Lwowie z d. 30 lipca 1907 l. 201 wytrzymała na ciągnienie 3300 kg. na 1 cm.², a przy 40 zgięciach o 180° na wałku 4 mm. grubym **cynk nie odprysł,** zaś według świadectwa przemysłowego Stowarzyszenia upoważnionych budowniczych we Lwowie z d. 14 sierpnia 1907 i pierwszorzędnych powag budownictwa została za najlepszą uznana i jako taka używana przy budowach monumentalnych.

Wyłączna reprezentacya na Galicyę i Bukowinę:

S. LILIENTHAL, Lwów, Telefon Nr 621.

Herbata z Brodów — Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 sbioru majowego, poleca **handel** 54 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i	2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40

Herbata z Brodów!

---

49 28 0

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i takowe utrzymuje przez używanie

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH Dra CAUVIN'A

Środek popularny od dłuższego czasu, ekonomiczny, łatwy do użycia. Czyszcząc krew, daje się zastusować prawie we wszystkich chorobach chronicznych jakoto: liszaje, reumatyzmy, przestarzałe katary, dreszcze, zatkania, zanik pokarmu u kobiet, gruczoły, osłabienie nerwów, brak apetytu, w wszelkich zapaleniach, mdłościach, anemii, złem trawieniu i powolnem funkcyonowaniu żołądka.

PIGUŁKI CAUVIN są do nabycia we wszystkich większych aptekach świata, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147

Przeciw wypocinom skórnym!

Poceniu się nóg i rąk!

HYDROGEN niezawodny środek przeciw poceniu się nóg i rąk itp. W skład Hydrogenu wchodzą nadtlenki, które w zetknięciu się ze skórą wytwarzają dwutlenek wodoru, ten uniemożliwia wytwarzanie się potu, a z powodu swego wysoko przeciwgnilnego działania goi szybko wszelkie otarcia i ranki, wybielając i wydelikatniając zmiękczając skórę. — Używa się go, jak każdego zwykłego pudru, zasypując pocące się części skóry. Stanowczo lepszy i odpowiedniejszy, niż wszelkie do tego celu zachwalane preparaty, zawierające salicyl i formalinę.

Cena pudełka 1 korona.

Wyrób i skład główny w aptece „pod Aniołem", Kraków, Zwierzyniec, ulica Kościuszki l. 4; do nabycia: w aptece Wiszniewskiego, Floryańska; Bartmańskiego, Grodzka; w drogueryi J. Hanaka i Ski, Szewska; Komorowskiego, Floryańska. 4305 12 15

Aptekarza A. Thierrego BALSAM

Prawnie chroniony. 701 26 26

Jedynie prawdziwy z zakonnicą jako **znakiem ochronnym.**

Działa niezawodnie przeciw wszelkim zasłabnięciom przewodów oddechowych, kaszlowi, flegmie, chrypce, nieżytowi krtani, cierpieniom płucnym, kurczom żołądka i innym bolom żołądka, zapaleniom wszelkich wewnętrznych narządów, brakowi apetytu, złemu trawieniu, zatwardzeniu i t. d. Zewnętrznie przeciw wszelkim chorobom ust, bolowi zębów, ranom z zapalenia, darciu w członkach, wyrzutom, szczególnie influenzie i t. d. — 12 małych lub 6 dużych flaszek lub jedna wielka osobliwa flaszka familijna **5 K.**

Aptekarza A. THIERREGO jedynie prawdziwa maść centyfoliowa o zdumiewającej, niezawodnej i niedoścignionej skuteczności przeciw ranom niewiedzieć jak zastarzałym, nawet skirowatym, bolączkom, okaleczeniom, zapaleniom, bolejącym nogom, ropnieniom, usuwa wszelkie obce ciała, materye wywołujące ropnienie i operacyę, bardzo często bolesną, czyni zbyteczną. 2 dawki **K. 3·60.** — Adresować:

Apteka pod Aniołem Stróżem A. THIERREGO, Pregrada pod Rohitsch.

THIERRY-BALSAM — ICH DIEN — Allein echter Balsam aus der Schutzengel-Apotheke des A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — BALSAM A. THIERREGO

Zjedn. austr. akcyjne towarzystwo żeglugi parowej

„AUSTRO-AMERICANA"

Regularna i bezpośrednia komunikacya z Austryi do Ameryki, Kanady i t. d.

Rozkład jazdy:

a) z **Tryestu do Nowego Jorku:**		b) z **Tryestu do Argentyny** przez Rio de Janeiro:	
Oceania	23 lipca	Alice	7 lipca
Eugenia	30 „	Sofia Hohenberg	28 „
Martha Washington	6 sierpnia	Laura	18 sierpia
Columbia	13 „	Francesca	8 września
Argentina	20 „	Columbia	29 „
Atlanta	3 września		
Alice	17 „		
Martha Washington	24 „		

Informacyj udzielają, oraz sprzedaż kart okrętowych uskuteczniają:

Dla zachodniej Galicyi i Bukowiny:

Kraków: Generalna Agencya Austro-Amerykany (Goldlust i Ska Biuro spedycyjne-komisowe) **ul. Lubicz 7** (naprzeciw dworca kolejowego).

Dla Galicyi wschodniej:

Lwów: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **ul. Na Błonie l. 2,** jakoteż wszystkie prowincyonalne agencye, następnie

Tryest: Dyrekcya Austro-Amerykany, **via Molin Piccolo 2.**

Wiedeń: Biuro pasażerskie Austro-Amerykany, **II. Kaiser Josefstrasse 36.** 1392 20 0

Restauracya i Cukiernia Olexego

w Szczawnicy

(rok założenia 1876) poleca mieszkania z balkonami z komfortem urządzone z pensyonatem od K 6, lub bez, usługa skrzętna. 3947 7 0

CEGŁY

maszynowej, najlepszego gatunku, dostarcza w dowolnych ilościach, szybko i punktualnie, **Józef Nesselroth,** Kraków, św. Sebastyana 8. 4717 4 5

Za darmo

opłacony otrzymuje każdy mój główny katalog z przeszło 3000 odbitek przedmiotów użytkowych i na podarki wszelkiego rodzaju, który na żądanie wysyłam natychmiast. C. i k. nadw. dostawca **Hanns Konrad,** Brüx Nr 330 (Czechy). 3175 2 3

Najlepsze czeskie źródło nabycia.

Tanie pierze na pościel!

S. Benisch

1 kg. szarych, dobrych dartych 2 K, lepszych 2 K 40 h., na pół białych 2 K 80 h., białych 4 K, białych, puszystych 5 K 10 h. 1 kg. b. dobrych, białych jak śnieg, dartych 6 K 40 h., 8 K, 1 kg. puchu, szarego 6 K, 7 K, białego, wybornego 10 K, najlepszego puchu z piersi 12 K. Przy odbiorze 5 kg. opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, białego lub żółtego nankingu, pierzyna 180 cm długa, 116 szeroka, **wraz z 2 poduszkami,** po 80 cm. długimi, 58 cm. szerokimi, ze świeżych, szarych b. trwałych, puszystych pierzy 16 K, **z półpuchu 20 K, z puchu 24 K, osobne pierzyny po 10 K, 12 K, 14 K, 16 K, poduszki 3 K, 3 K 50 h., 4 K.** Wysyłka za zaliczką wyżej 12 K opłatnie. Wymiana lub zwrot opłatnie dozwolony. Za niestosowne zwrot pieniędzy. **S. Benisch w Deszenicach (Deschenitz) Nr. 803.** Las Czeski. Cennik obszerny za darmo opłacny. 116 40 45

Janus

Rowery **3-letnie** poręczenie — **Rowery** **3-letnie** poręczenie

Największy i najzasobniejszy dom **rowerów, maszyn do szycia i części składowych.** Pierwszorzędne rowery z kołem wolno biegnącem i wstecznym hamulcem od 95 K, piasty Janus ze wstecznym hamulcem 1-roczne poręczenie 15 K, płaszcze począwszy od 4 K, dobre węże, pierwszorzędne pedały i łańcuszki począwszy od 30 h., dzwonki do rowerów począwszy od 1 K, lampy acetylenowe począwszy od 2 K, ochrony przed błotem blaszane lub drewniane 2·20 K, tudzież siodła, torby, osi, otoki wszelkich systemów są na składzie i bardzo tanie. Zażądać wspaniałego katalogu 1910 za darmo, opłaconego. Dom przywozowy dla przemysłu domowego **Max Skutezky Wiedeń, I., Stubenring Nr. 6.** 1575 15 24

Czytajcie naszą książkę bezpłatną

którą Wam ofiarujemy całkiem bezpłatnie, nie obowiązując Was do niczego, a poznacie błogie działanie stałego prądu galwanicznego na organizm ludzki. Każdy, kto się czuje słabym i chorym, powinien czytać tę broszurę, bo wielu chorych jeszcze nie wie, że w prądzie galwanicznym posiadamy środek, którym możemy skutecznie zwalczać ogólne osłabienie nerwowe, reumatyzm, bole głowy, bezsenność, melancholię, paraliże, newralgie, nerwowe zaburzenia żołądkowe, niedokrewność, osłabienia różnego rodzaju i wszelakie choroby kobiece etc. Opisaliśmy naszą metodę leczniczą w zajmującej broszurce i prześlemy każdemu, kto się tylko do nas zwróci 4611

za darmo opłaconą

tę broszurę, nie nakładając żadnego zobowiązania. Nigdy jeszcze w Austryi nie ofiarowano publiczności zupełnie za darmo tak cennej i pouczającej książki.

Elektro-therapeutische Ordination

Wiedeń, I., Schwangasse Nr 1, Mezzanin Abt. 38.

Kupon na książkę za darmo:

Wysłać Do 9/7 1910

Elektro-Therapeutische Ordination Wien, I., Schwangasse Nr 1, Mezzanin, Abt. 38.

Proszę przysłać mi dziełko: Eine Abhandlung über moderne Elektro-Therapie" za darmo opłatnie.

Nazwisko: ....

Adres: ....

Hygiena włosów. Shamoipong Pétrole.

Każda z Pan może dokładniej i prędzej zmyć włosy. W dziesięciu minutach wysychają same. Włosy nie plączą się. Ułatwia trwały sposób fryzowania. Zapobiega wypadaniu i rozdwajaniu włosów. Pozostawia przyjemny zapach. Prospekta na żądanie. Hurtownie

WISKIDA REMI

salon fryzyerski

Kraków, plac Maryacki

Filia: ulica Sławkowska

Ostrzeżenie.

Z powodu uroczystości Grunwaldzkiej zwraca się uwagę Szanownej Publiczności miast Krakowa i Podgórza, aby nie zapomnieli o występach rozmaitych indywidyów, które nie dla uroczystości Grunwaldzkiej lecz dla włamania i kradzieży do nas przyjadą, będzie to bowiem najlepsza pora dla ich popisu.

Niechaj każdy, kto od włamania i kradzieży jeszcze nie jest ubezpieczony, nie omieszka tego zaraz uczynić, aby przed uroczystością miał policę w ręku. Za kilkanaście koron będzie mógł spokojnie dom i mienie swoje pozostawić. Ubezpieczenia przyjmuje

Główna Agencya Ubezpieczeń elementarnych Austryackiego Towarzystwa w Wiedniu
Kraków, Kolejowa 3, parter
4887 2 2 *Leon Dattner.*

ZIMLER i S-KA
Kraków, Rynek Linia A-B

poleca

Oryginalne paryskie kapelusze, czapki sportowe, pióra, kwiaty, wstążki, jedwabie. Fabryczne składy koronek. Bluzy, halki, paski, żaboty, boa, rękawiczki, pończochy, torebki damskie, biżuterya francuska, parasolki. 4371 7 10

Przysięgły tłumacz
…ka rosyjskiego. **Feliks Szukiewicz**, mie…a **Floryańska 41.** Uczy także gruntownie …o języka, w domu od 10 do 1. 1375 43 0

Chłopca
z ukończoną 5 kl. przyjmie zaraz do praktyki pracownia stolarska przy ul. Berka Joselewicza 17, Stanisław Ziętkiewicz. 4666 4 8

Wyborne prywatne obiady
na świeżem maśle wydaje w domu i na miasto Internat dla Nauczycielek, Kraków, Szewska 20, II p. (Zamówienia wcześniej). 4718 3 12

3 lub 2 pokoje
z kuchnią, łazienką i klozetem zaraz do wynajęcia. Kołłątaja 9 (Blich). 4674 8 10

Poważny i wymowny
agent handlowy
…trzebny do miejscowej sprzedaży artykułu …żywczego. Zgłoszenia: Hurtowny skład pa…ru K. Angelusa, ul. św. Marka 19. 4684 5 5

Zakopane. Ul. Jagiellońska l. 10.
Nieczuja, pensyonat Stanisławy Benoni
otwarty cały rok. Pokoje słoneczne z utrzymaniem od 5 K wzwyż. Gotuje się tylko na maśle. 4686 5 9

Do wynajęcia
od 1 września 1910, w dzielnicy X w Krakowie (Zakrzówek 93). Lokal fabryczny, składający się z dwóch ubikacyi po 15 m. długości a 7·50 m. szerokości, do tego składy. Bliższa wiadomość u Salomona Odze w Podgórzu, Lwowska 3. 4678 4 7

Rejestra gospodarskie
K. Cybulskiego, wyd. 8,
zastosowane do mniejszych i większych …szarów dworskich z indeksem, w o…wie 5 kor., również inne druki go…podarskie i lasowe, wszelkie formaty …g do zapisywania, poleca **H. Dia…ond**, ekspedycya druków **w Rze…szowie.** 4687 2 3

Mundant
…atynowany, piszący i na maszynie, dla zmia…y miejscowości szuka posady u pp. notaryusza …o adwokata. Zgłoszenia z podaniem warun…ków pod **„Praca“** poste restante **Ropczyce.** 4690 5 5

Lovrana polecamy renomowany I-a **Pension „Polonia“**
we willi Jure. Widoki na morze.
Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.
4697 4 10

2 pokoje frontowe
umeblowane, do wynajęcia dla gości na Grunwald. — Wiadomość w pracowni pończoch i skarpetek, Rynek gł. 17, w podworcu. 4825 3 3

W Starym Sączu
a więc w pięknej, górzystej okolicy nad Popradem, jest dom modrzewiowy o 8 ubikacyach, dachówką kryty, z podwórzem, ogródkami i oficynami murowanemi, częścią drewnianemi, w których mieszczą się: pralnia, drewutnie i spiżarnie, jest do sprzedania. Wiadomość: do 15 lipca w Krakowie, ul. Kopernika 2, po 15 lipca w Starym Sączu w tymże domu ul. Moszczenicka l. 622. 4822 3 6

C. k. PATENT
nowy cudowny wynalazek dla cierpiących
na przepuklinę
Nowo wynaleziony pasek rupturowy bardzo lekki, dla największego wypadku 12 dkgr. wagi, bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę. Odpowiedź za dołączeniem marki odwrotną pocztą.
M. Kantorowicz, Podgórze,
Twardowskiego 7. 4823 2 6

Lüttingera
tępiciel pluskiew
prawnie chroniony, działa natychmiast. Zabija wszelkie robactwo. Cena szarego we flaszkach 40 h, białego nie plamiącego 60 h, 1 K 40 h, 2 K 80 h, 4 K, 5 K 60 h. Żądajcie tylkojednej flaszki, Lüttingera w droguerii **Józefa Hanaka** jako składzie głównym w Krakowie ul. Szewska l. 5. 3471 9 10

REWOLWERY
najstaranniej wypróbowane rozdobnymo…chraniaczem, najlepszej jakości w barstarannem konaniu, z…czone działanie, poleca **C. i k. nadworny …wca Hanns Konrad, w Brüx Nr 319** (Cze…) Rewolwer 5·50, 6·50, 7·50, 8·50 K. Gło… …atalog z 3000 odbitek na żądanie za… …opłacony. Niema ryzyka. Wymiana do…, lub zwrot pieniędzy. 8170 9 3

Jan Ihnatowicz
w Krakowie - - - Sukiennice 20

poleca: 3911 12 0

Prawdziwe Mleko ogórkowe 1 kor.
Prawdziwy Krem ogórkowy 1 kor.
Prawdziwy Puder ogórkowy 1 kor.
Prawdziwe Mydło ogórkowe 1 kor.
Odznaczone srebrnym medalem c. k. Ministerstwa handlu.

Do wydelikacenia i upiększenia twarzy. Znakomite, prawdziwe, naturalne. Oprócz sklepów własnych wszędzie do nabycia. Żądać wyraźnie tylko wyrobu

JANA IHNATOWICZA.

Kasa oszczędności w Ropczycach
podwyższa dotychczasową stopę procentową od wkładek oszczędności z 4%

na $4\frac{1}{2}\%$

a to dla nowych wkładek — t. j. złożonych na nowe książeczki wkładkowe już **z dniem 1 lipca b. r.**, zaś dla wszystkich wkładek, tak nowych — jakoteż dawniej złożonych **z dniem 1 stycznia 1911 r.** Podatek rentowy opłaca Kasa z własnych funduszów. Gwarancya Powiatu Ropczyckiego.

Ropczyce, dnia 30 czerwca 1910. 4689 2 5
Dyrekcya.

Rządowo uprawniona
fabryka wód mineral. sztucz. i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE
przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4
wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tоż Tow
wody mineralne sztuczne
odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, tudzież
specyalne lecznicze 26 5 10
jak: litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **wody lecznicze normalne** z przepisu **Prof. Jaworskiego.**
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i droguryach. — Cennik na żądanie franco.

Wszyscy do Ameryki
udający się pasażerowie, którzy jeszcze kart okrętowych nie posiadają, otrzymają gruntowne porady co do najbardziej obfitujących w zarobki miejscowości **w Ameryce, Kanadzie, Argentynie, Brazylii etc.** zupełnie bezpłatnie. Każdy z pasażerów otrzyma za darmo pięknie wykonany portfel. Napiszcie jeszcze dziś do firmy 4547 3 10

Karl F. A. Flügge
Międzynarodowa Generalna Agencya Okrętowa
Hamburg, Alsterdamm 8.

Najtańsze plecionki druciane do ogrodzeń.

Kilkakrotnie kręcone w ogniu cynkowane plecionki druciane szczególnie się nadające do ogradzenia zwierzyńców, winnic, szkółek drzewek i t. d., jako ochrona przed zającami, na klatki dla psów, jako ochrona przed gradem, na bażantarnie, ptaszarnie, klatki dla ptaków, najlepsze siatki do miejsc na lawn-tennis, do 3 metrów szerokości, na ściany Rabitz i uprawę Monier i t. d. i t. d.
Wyrabia się je w szerokości oczek 13—150 mm. i z drutu rozmaitej grubości **cynkuje się je w ogniu dopiero po spleceniu,** dlatego nie rdzewieją i są znacznie trwalsze niż wszelkie inne plecionki wyrabiane z drutu cynkowanego. Także w ogniu cynkowanego **kolczastego drutu stalowego** rozmaitej grubości dostarczają po cenie bardzo przystępnej 2336 15 16
HUTTER & SCHRANTZ, Tow. Akc., Wiedeń
fabryki wyrobów sitarskich i sukna pilśniowego **Mariahilf i Praga-Bubna.**
Wzory naturalne i wszelkie wyjaśnienia za darmo, opłacone.
Do nabycia we wszystkich większych handlach żelaznych.
Osobliwość: Patent przyrząd z cynkowanej blachy żelaznej do zatrzymywania śniegu.
Zastępstwo dla Galicyi **D. Kurzmann, Kraków, Mostowa 12. Telefon Nr 861.**

Środki owadobójcze!!!
Zacherlin, Proszek perski Andela i Boraks mielony.
Na muchy: Lep, Tanglefoot, Papier, Trzaski i Trzepaczki, Siatki do okien.
Na pluskwy: Tynktura Hartmanna, Ting-Ting. 4754 1 2
Przeciw molom: Mof, Naftalina, Fuchsol, papier juchtowy — polecają najtaniej
Reim i Spółka
Kraków, Rynek 37.

Magazyn i Pracownia sukien męskich
MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA
Kraków, ulica Mikołajska L. 24
poleca na sezon wiosenny wielki wybór materyałów
modnych, krajowych i oryginalnych angielskich. 201 68 104
Wykończenie artystyczne, ceny przystępne.

2 Automobile 2
używane w dobrym stanie o sile 8 i 12 HP.
bardzo tanio do nabycia. 4738 3 0
Wiadomość w magazynie sportowym **„Auto“**
Kraków, Plac Szczepański 2.

CLIMAX
motory i lokomobile do ropy. Najtańsza siła ruchu.
Bachrich & Co.
fabryka motorów **Wiedeń, XIX/6.**
Lwowskie biuro sprzedaży: 3246 9 12
Inż. Emanuel Klausner, Sykstuska 30.

Oddział losowy c. k. uprzyw. Akc. Towarzystwa Bankowego Kantorów Wymiany
„MERCUR“
Filia w Krakowie, ul. Floryańska 28 i św. Marka 18
sprzedaje wszelkie w Austryi dozwolone losy za gotówkę po kursie dziennym lub 4577 5 5
na dowolne spłaty miesięczne.
Odsetki od losów procentowych płyną już od dnia złożenia pierwszej raty na korzyść nabywcy.
Na zakupione u nas papiery losowe padło dotychczas ogółem
K 13,459.000
głównych wygranych.
Rewizya losów
oraz papierów wartościowych, podlegających losowaniu z poręczeniem za dokładność i z odpowiedzialnością za ewentualne straty.

Od roku 1868 w użyciu.
BERGERA LECZNICZE MYDŁO SMOŁOWCOWE
firmy G. Hell i S-ka przez wybitnych lekarzy polecane, jest używane w bardzo wielu państwach Europy ze świetnym skutkiem przeciw
wyrzutom skórnym wszelkiego rodzaju
w szczególności przeciw powtarzającym się i pasożytniczym wyrzutom, przeciw liszajom, jako też przeciw siności nosa, wydymkom z odmrożenia, potowi nóg, łupieżowi brody i głowy. Bergera mydło smołowcowe zawiera 40% smołowca drzewnego i wyróżnia się znacznie od wszelkich innych mydeł smołowcowych w handlu będących. — W uporczywych cierpieniach skórnych używa się także bardzo skutecznie
Bergera leczniczego mydła smołowcowo-siarczanego.
Jako łagodniejsze mydło smołowcowe do usunięcia wszelkich nieczystości cery, przeciw wyrzutom skórnym i na główie u dzieci, tudzież jako niezrównane mydło do mycia i do kąpieli służy do codziennego użytku
Bergera glicerynowe mydło smołowcowe
zawierające 35% gliceryny i pięknie pachnące.
Jako wybitnego środka na skórę używa się dalej ze świetnym skutkiem
Bergera mydła boraksowego
a mianowicie: przeciw pryszczom, opaleniu, piegom, tradzikom i innym wyrzutom.
Cena kawałka każdego gatunku 70 hal. wraz ze wskazówką. Żądać przy kupnie wyraźnie Bergera mydeł smołowcowych i boraksowych i baczyć na odbity tu znak ochronny i obok znajdujący się podpis firmowy G. Hell et Comp. na każdej etykiecie.
Odznaczone honorowym medalem w Wiedniu 1863 r. i złotym medalem powszechnej wystawy w Paryżu 1900.
Wszelkie inne lecznicze i hygieniczne mydła Bergera są wymienione w sposobie użycia do każdego mydła dołączonym. 2177 12 24
Dostać można w aptekach i handlach tegoż rodzaju. — Hurtownie.
G. HELL et Comp., Wiedeń, I., Biberstrasse 8.
Dostać można w KRAKOWIE w aptekach: Fr. K. Mikuckiego, M. Pronia, Wiktora Rodyka, Ludwika Rosenberga, Karola Jahra, J. Macudzińskiego, K. Wiszniewskiego, H. Bartmańskiego i Spółki, Z. Marcoin. — W składach aptecznych: Fr. Zopotha i Spółki, A. Pachuckiego, Arnolda Reifera, J. Hanaka i Spółki, w handlu Reima i Ski, jakoteż w każdej aptece w Galicyi.

Leśnik
z kilkunastoletnią praktyką, ukończoną szkołą dla leśniczych i egzaminem państwowym, poszukuje posady. Adres: E. O., Kraków, ulica Wolska 18, III piętro. 4739 2 3

W Łagiewnikach
dom duży, murowany, z ogrodem trzech morgowym, zaraz do wynajęcia lub do sprzedania. Wiadomość: w Łagiewnikach l. 2 koło Podgórza. Nadaje się na zakład lub na willę. 4785 4 5

Kupię
parcelę budowlaną w Krakowie. Zgłoszenia: ul. Kilińskiego 20, II p. 4778 3 3

Absolwent
gimnaz., zdolny pedagog, przyjmie guwernerkę lub lekcye, najchętniej na wyjazd. Zgłoszenia M. K. 250. poste rest. Kraków. 4789 3 3

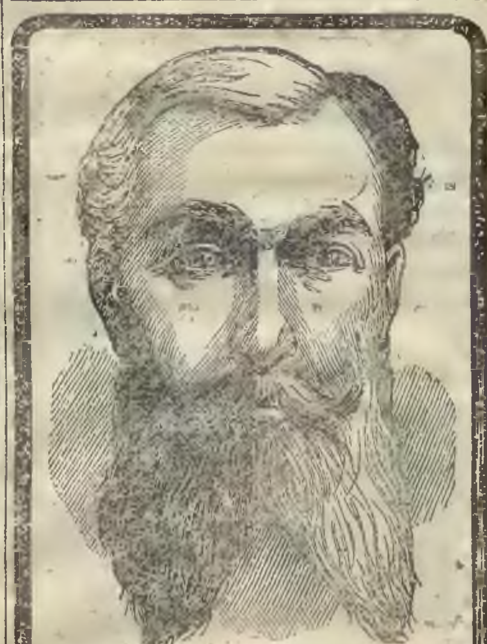
Morele Zaleszczyckie
przewyborne, wysyła w 5 kg. koszykach opłatnie za zaliczką 4·50 K. Majmann, Zaleszczyki. 4827 3 3

Notaryusz w Myślenicach
poszukuje **kandydata not.** Uzdolnienie do substytucyi daje pierwszeństwo. Objęcie posady od jesieni b. r. 4835 2 3

Pomocnik handlowy
z działu korzennego i bufetowego poszukuje od 1 sierpnia posady, najchętniej do objęcia bufetu lub restauracyi etc. — W Krakowie lub Lwowie. — Kaucya K 100·—. Władam językiem polskim, niemieckim i cokolwiek ruskim. Dotychczasowe posady we wschod. Niemczech. Zgłoszenia pod lit. **„J. W. 1910“** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 4840 3 5

2 pokoje
umeblowane, z pościelą i usługą, do wynajęcia na Grunwald. Wiadomość: Retoryka 9, II piętro. 4842 3 3

!! Baczność cykliści !!
Zamiast K 120 — tylko K 80!
Dla reklamy celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi wysyłam w tym sezonie 200 nowych sztuk styryjskich modeli 1910 z dwonkowymi łożyskami eleganckiej budowy, ze świeżemi gumami z 3-letnią gwarancyą w komplecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo“ K 95. Lampy acetylenowe K 3, para pedałów K 3, dzwonki K 2·90, świeże silne płaszcze K 5, 6, 7, 8, węże K 3·50, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reparacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach tanio i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona ! Specyalny katalog darmo i opłatnie! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II, Untere Donaustrasse 23 B.** 4807 2 0



Siwe włosy!
znikają **natychmiast** po użyciu środka **W. Seegera „Nuxol“ lub „Pigmentin“**
Kto chce je usunąć **powoli i nieznacznie**, niech użyje środka
W. „Seegera „Nuancin“
przetworu przeźroczystego jak woda, podobnego raczej do wody na włosy.
Komu **wypadają** włosy lub ma **łupież** (łuski) **na głowie**, niech używa wody do włosów
W. Seegera balsamu brzozowego
który zawiera czysty, **leczący** sok brzozy.
Jedynie prawdziwe wyroby W. Seegera, Wiedeń. — Warszawa. Składy we wszystkich aptekach, drogueryach, lepszych perfumeryach i zakładach fryzyerskich.
Generalny zastępca: Szymon Tilles, Wiedeń II., Taborstrasse 46. 4119 10 30

AUSTRYACKI PRZEMYSŁ
LINOLEUM I CERAT
Kraków, Rynek 10. — Telefon 810

poleca

Korkowe Dywany, Chodniki i Dywaniki. Ceratowe Serwety, Fartuchy, Torby na kupno. Ceraty dla tapicerów, introligatorów i siodlarzy. Kokosowe chodniki i rogóżki.

Tapety-Linkrusta. Torby i teczki szkolne. Płachty nieprzemakalne Pasta do oświeżania Linoleum i Posadzek. ARTYKUŁY GUMOWE jakoto: chirurgiczne,

Poduszki podróżne, Wanny, Gąbki, Prześciradła, Czepki kąpielowe, Zabawki, Piłki nożne i tenisowe, Schlauchy. Kalosze rosyjskie i angielskie. Orygin. angiel. płaszcze gumowe.

Gimnazyum Realne
im. X. Stanisława Konarskiego.

Wobec ostatniego rezultatu osiągniętego w I klasie gimnazyalno-realnej, **otworzy** kollegium XX. Pijarów z dniem 1 września b. r. **II klasę** gimnazyalno-realną. **Wpisy** do obu klas oraz do konwiktu **codziennie** od godz. 9 do 11 przed południem i od 3 do 5 po południu. Egzamin wstępny 3 września. Liczba uczniów ograniczona.

Szkoła przygotowawcza przeniesioną zostanie z początkiem roku szkoln. 1910/11 z kollegium krakowskiego do historycznego dworu, dawniej posiadłości królów polskich w pobliżu Krakowa.

Uczniowie tejże szkoły oraz obu klas gimnazyalno-realnych będą tam mogli rozwijać swe siły fizyczne we wspaniałym parku, w którym będą urządzone wszelkiego rodzaju zabawy sportowe, oraz nauka pływania i jazdy.

Ares: **Kollegium XX. Pijarów, Kraków.** 4748 3 9

Magazyn konfekcyi damskiej
Anatolii Wrześniewskiej

Kierowniczki pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych.

Zakopane, ulica Marszałkowska. 4596 4 15

poleca na sezon letni materyały angielskie i krajowe, kostyumy letnie, płaszcze, suknie, spodnice do bluzek, halki i bluzki. Wykonuje wszelkie zamówienia tak z własnych jak i dostarczanych materyj. Ceny możliwie najniższe, wykonanie artystyczne. Własne pracownie. Punktualność w wykonaniu zamówień. — Magazyn otwarty przez cały rok.

L. Weindling, Kraków
Grodzka l. 26.
Skład farb i perfumeryi

3544 9 0 poleca najtaniej

Farby olejne, gotowe do użytku. — Lakiery do **podłóg** najlepszej jakości. — **Masę francuską** z »murzynem« do **podłóg**, posadzek i t. p. w pudełkach po 1 koronie i 50 halerzy. **Lakiery** na kapelusze słomkowe w rozmaitych kolorach matowe i z połyskiem.

Strobin do czyszczenia kapeluszy słomkowych.

Cudny, młodociany wygląd nadają każdej pani oryg. wschodnie piękność tworzące przetwory

„Zeidije".

Piegi, czerwoność, wogóle wszelką nieczystość cery usuwa z poręczeniem wschodni krem „Zeidije" (2 K). Użyty z oryg. przyrządz. proszkiem do użycia „Z" (1·50 K) i oryg. mydłem „Z" (1 K) nadaje skórze trwałą białość śniegu, a miękkość aksamitu, i zapobiega jej stwardnieniu i pękaniu. Wysyła jedyna wyrabiająca **Parfumerie Orientale mag. farm. Gustawa Prochego, Brčka, Bośnia.**

Mają na składzie w Krakowie: J. Hanak i Ska, drog., ul. Szewska 5; w Tarnopolu: J. Freudenthal, aptekarz; w Przemyślu: M. Schwarz, aptekarz; we Lwowie; J. Rechen, drog., ul. Halicka 18; w Śniatynie: B. Auerbach, parf. W Tarnopolu apt. Filip Freudenthal.

Środki piękności „Zeidije" zostały odznaczone na wystawie hyg. w Paryżu 1909 i wystawie roln. w Pradze 1910 złotym medalem. 4294 4 10

IWONICZ
ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY i KLIMATYCZNY.

(Stacya kolejowa Iwonicz w Galicyi).

Najsilniejsza Szczawa słono-jodowo-bromowa. Oddawna stwierdzona jej skuteczność we wszystkich postaciach zołzów (scrofuloza), w chorobach kości, jamy nosowej, uszu, skóry i wogóle we wszystkich chorobach wymagających przyspieszenia odnowy materyi. Leczenie ortopedyczne i masażowe. Inhalatorya systemu „Waldenburga" i systemu „Clara". Kąpiele w gorącem powietrzu systemu „Polana", tudzież sztuczne kąpiele gazowe.

Lekarze zakładowi: **Docent Dr Antoni Gabryszewski ze Lwowa i Dr Grzegorz Turzański** z Jarosławia, tudzież 6 lekarzy wolno praktykujących.

W sezonie I. od 15 maja do 20 czerwca i w III. od 20 sierpnia do końca września, mieszkania znacznie tańsze. — Uwolnienia od taksy na podstawie świadectw ubóstwa udziela się tylko w I. i III. sezonie.

Urządzenie zakładu wzorowe, oświetlenie elektryczne, wodociągi, kaplica zakładowa, w której odprawia się codziennie Msza św.

Zamówienia na mieszkania, wodę mineralną, sól, ług i muł przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela 2915 7 8

Dyrekcya Zakładu zdrojowo-kąpielowego w Iwoniczu.

Przez 9 lat wypróbowane

i uznano za najlepszy środek na odgniotki są COCKA I JOHNSONA ameryk. patent.

pierścienie na odgniotki

(kształt owalny)

1 koperta = 1 pierścień 20 hal.
1 pudełko = 6 pierścieni = 1 kor.

jako też austr. wyrób.

styryjskie plasterki na odgniotki

1 koperta = 5 plasterków 50 hal.

Do nabycia w Krakowie: w apt. Braci Miłosierdzia, apt. pod „Złotym słoniem". apt. pod „Tygrysem", apt. pod „Białym orłem", apt. przy ul. Dietlowskiej, apt. pod „Słońcem", apt. pod „Lwem" apt. pod „Złotym orłem", apt. pod „Koroną", apt. pod „Złotą głową", w apt. przy ul. Krowoderskiej, w apt. przy ul. Lubicz. w apt. przy ul. Karmelickiej, w apt. pod „Jagnięciem", w apt. pod „Murzynem", w apt. pod „Gwiazdą", tudzież w aptekach: w Bochni, Brzesku, Jaśle, Jordanowie, Myślenicach, Pilźnie, Podgórzu, Radłowie, Suchej, Wiśniczu, Żywcu itd. 4792 1 4

Główne wygrane 400.000, 200.000 franków

i liczne wielkie poboczne wygrane przypadają na

tureckie 400 frank. losy państwowe

Najbliższe ciągnienie już dnia

1 sierpnia o głównej wygranej **400.000 franków.**

Do nabycia po każdoczesnym dziennym kursie lub

1 los turecki	na raty miesięczne po	7·50 K,	8·— K,	10·— K
2 losy tureckie	„ „ „ „	15·— K,	16·— K,	20·— K
5 losów tureckich	„ „ „ „	38·— K,	40·— K,	50·— K

Zestawienie najniższej ceny podług każdoczesnego kursu dziennego i natychmiastowe wyłączne prawo gry na podstawie dokumentu sprzedaży, wystawionego po myśli ustawy, zaraz po nadesłaniu pierwszej raty przekazem wprost do mnie. Na życzenie pierwszą ratę mogę pobrać przez zaliczkę.

EDWARD URBAN

Dom bankowy, Berno (Morawskie), **Wielki Plac 23—25** (w domu własnym).

Firma istniejąca od roku 1869.

Rzetelnych, stałych odsprzedawców przyjmuję wszędzie.

Niskie ceny. 4791 1 5 Dobra prowizya

Paski, Rękawiczki, Welonki, Torebki, Pończochy, Skarpetki, Wstążki, Kołnierze, Szpilki i grzebyki do włosów

najmodniejsze i najtańsze poleca:

C. SZCZURKOWSKI

4651 1 0

KRAKÓW, GRODZKA 2.

Clayton & Shuttleworth Ltd.

w Krakowie, Krótka l. 1.

Polecają swoje znakomite ogólnie znane

Siewniki rzędowe „HOOSIER"

system kółek przesuwalnych, siewniki szerokorzutne, siewniki do koniczyny.

Oryginalne amerykańskie narzędzia PLANET Jr.

Silnej konstrukcyi plewniki, kosiarki, żniwiarki Wooda i Albion, grabiarki i roztrząsacze siana, oraz

Maszyny i narzędzia rolnicze

mianowicie:

Garnitury młocarniane parowe i kieratowe, pługi stalowe uniwersalne 1, 2 i 3-skibowe, pługi patentowane 3 i 4-skibowe do pokładów, walce, brony, rozsiewacze sztucznego nawozu, sieczkarnie, krajacze do buraków, śrutowniki, parniki, młynki i trieury do czyszczenia zboża, oraz wszelkie inne narzędzia wchodzące w zakres rolnictwa. 4623 4 5

Części zapasowe do maszyn pochodzących z naszej fabryki utrzymuje zawsze na składzie, wykonując zamówienia odwrotnie.

TRADE MARK GRAMOFON

Cenniki darmo i opłatnie.

Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.

Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 2883 18 25

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Lwów ulica Sykstuska l. 2 Tel. 2033/II.

Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.
Jeneralny zastępca
Józef Weksler

Kraków Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 641.

M. Beyer i Spółka

3783 7 10

Kraków, Sukiennice 12-14.

Bielizna damska batystowa.
Koszule męskie turystyczne.
Specyalność: Koszule męskie zefirowe.

DACHY NIE WYMAGAJĄCE REPARACYI · POKRYCIE MURÓW OD STRONY WIATRU

Eternit-

ŁUPEK AZBESTOWY

ZAKŁADY ETERNITOWE LUDWIK HATSCHEK LINZ VOCKLABRUCK WIEDEŃ BUDAPESZT NYERGESUJFALU

Generalne zastępstwo: Kraków, Wrzesińska 11. Nr telefonu 2047/VIII. 46 27 0

Pracownik biurowy

władający biegle w słowie i piśmie językiem polskim i rosyjskim

rozumiejący przynajmniej język niemiecki, w wieku lat 20—24, chrześcijanin, wolny od wojska, jest poszukiwany. Objęcie posady zaraz lub później. Przy zadowalających zdolnościach posada jest stała i daje początkową pensyę od 80 do 100 koron, przy wspaniałych warunkach lokalnych. Szczegółowe zgłoszenia. z dołączeniem fotografii, uprasza się nadsyłać do firmy: **Jan Konrad, c. k. nadworny dostawca, Brüx, Czechy.** 4837 2 3

Słynny w świecie

krem do obuwia „NIGRIN"

firmy

St. Fernolendt, Wiedeń

c. i k. nadw.

Dostać można także w praktycznej odkręcanej oszczędnej puszce blaszanej. Ten krem do obuwia nie może wyschnąć, i jest nadzwyczaj w użyciu oszczędny. 2748 11 0

Cena tubki 40 halerzy.

„NIGRIN" sprawia, że skóra nie przepuszcza wody, i nie puszcza od wilgoci.

Fabryka istnieje 78 lat. Dostać można wszędzie. Skład fabryczny: Wiedeń. I., Schulerstrass 21.

Broń

jednolufowa począwszy od 26 K, dwulufowa od 35 K, broń flobertowa 8·50 K. pistolety od 2 K, rewolwery od 5 K. Naprawia tanio. Ilustr. cennik opłacony. — **F. Dušek, parowa fabryka broni, Opočno przy kolei państw.** Nr. 424, Czechy. — 4813 1 0

Prawnik

3 roku, władający biegle językiem niemieckim, poszukuje pisarki lub innego zajęcia popołudniu. Zgłoszenia: H. F., Uniwersytet. 4831 3 3

Grzebień do barwienia włosów.

Przez proste czesanie barwi siwe lub rude włosy na jasne, ciemne lub czarne! Zgoła nie szkodzi! Przez kilka lat do użytku! Tysiące w użyciu. Kosztuje 5 K. Wysyła

J. Schüller, Wiedeń, III., Kriegler. gasse 6/7. 52 12 12

Pensyonat „Podlasie"

Kraków, ulica Loretańska 4.

Pokoje z komfortem urządzone, na doby. tygodnie, miesiące. — Oświetlenie elektryczne. — Łazienka. — Kuchnia wyborowa.

Tamże wydaje się obiady w domu i na miasto.

4314 8 14

Do Szanownego Zakładu

„Laktol", ul. Podwale 5.

Pozwalam sobie złożyć Szan. Zarządowi gorące podziękowanie za dostarczanie mi doskonałego mleka dla dzieci i zauważam, że po mym powrocie nie omieszkam szerszym kołom publiczności polecić znakomite mleko Szan. Zarządu.

4556 3 4 **Pachulska.**

Kraków, 21 czerwca 1910.

Do Kamieniołomu

potrzebny jest spólnik z gotówką 20 tysięcy koron. Zamówień jest na kwotę 160 tysięcy koron. Zgłoszenia nadesłać Biuro Zarządu Kamieniołomu, Kraków, Wielopole 13, do 5 lipca, później Strzelecka 15, I p. 4798 5 14

Poznaj bród, a unikniesz toni!

Każdy Ojciec i Wychowawca może dorastającego swego syna, względnie pupila, od wielu nieszczęść w życiu uchronić, jeśli mu w odpowiedniej porze da do przeczytania znakomite i powszechnem uznaniem cieszące się książki z zakresu hygieny płciowej p. t.:

Choroby a małżeństwo . . . . . 3 K
Alkohol i prostytucya a choroby weneryczne, gruźlica i samobójstwo . . . . 3 K

napisał **Prof. Emil Wyrobek.**

Główne składy: **Księgarnia G. Gebethnera i Sp.** tudzież **D. E. Friedleina** w Krakowie.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

4431 5 5

Obiady konkurencyjne

prywatne od 80 hal. wzwyż. — Ulica Długa 21, II piętro. 4467 5 15

GORSETY

najnowszej mody

poleca renomowana paryska fabryka **Gorsetów**

FELICYA
Floryańska 2
Kraków
(Hotel Drezdeński).

4739 2 0

Zamówienia na **Gorsety** według miary wykonuję w ciągu 8 g.

Wielki wybór oryginalnych paryskich Gorsetów.

Do sprzedania!

Realność dwupiętrowa z oficynami w najpiękniejszej części śródmieścia Krakowa (l. 7 przy pl. Szczepańskim). Pośrednictwo wykluczone. Bliższej wiadomości udzieli p. W. Müller, zamieszk. ul. Wielopole l. 20. 4315 10 10

Zakopane - - willa Smereków

ulica Jagiellońska 24.

Pensyonat położony w najpiękniejszej części, zdala od kurzu, wśród lasu świerkowego. Pokoje słoneczne, kuchnia smaczna, ceny od 5 do 8 koron dziennie. 4323 8 10

Rzadka sposobność!

Dobrze prosperujący handel papieru i towarów galanteryjnych. w bardzo dobrem i ruchliwem miejscu, do sprzedania. Cena 10.000 koron. Wiadomość w kancelaryi adwokata Dra Michała Münza w Krakowie, ul. Bracka 4. 4520 8 10

Potrzebna jest

zdolna panna z dłuższą praktyką biurową, do buchalteryi i korespondencyi polsko-niemieckiej ze stenografią. Zgłoszenia pod **A. F. B. 300** poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 4588 4 4

L. 59871/1910. 4800 2 3

B. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa rozpisuje niniejszem dla PP. Inżynierów i Budowniczych licztacyę ofertową na wybudowanie warsztatu i magazynu dla Zarządu wodociągu miejskiego w Krakowie w Dzielnicy Półwsie.

Licytacya ofertowa odbędzie się w Biurze Wiceprezydenta miasta Sarego **w dniu 11 lipca 1910 r.** o godzinie 12 w południe. Do oferty dołączyć należy kwit Kasy miejskiej na złożone wadyum w kwocie 5% od oferowanej sumy.

Plany i warunki przejrzeć i formularze otrzymać można w biurze inspektora Budownictwa Romana Bandurskiego, Plac WW. Świętych l. 1 od dnia ogłoszenia do dnia licytacyi między godziną 10—1 w południe.

Kraków, dnia 27 czerwca 1910.

Niema lepszego mydła toaletowego jak:
Krajowe Mydła przetłuszczone hygieniczne W. Bracha z Tarnowa.

Rozmaite zapachy, Wydelikaca cerę, chroni od liszai, szorstkości i pękania skóry. — Niszczy piegi pryszcze, oraz wszelkie nieczystości ciała. Po krótkiem użyciu widoczne są najlepsze rezultaty. Do nabycia w wyłącznym składzie fabrycznym

Skład apt. „Sanitas" Kraków, ul. Długa 18.

MAGAZYN HENRYKA SCHWARZA

Kraków, ul. Grodzka l. 13. Telefon 43.

Adres telegr. „HASCHWARZ" 3935 40 0

Na lato 1910! poleca wełny, popeliny, etaminy, grenadiny, fulary, czapki i kapelusze sportowe, rękawiczki, gotowe kostyumy letnie, płaszcze od deszczu i kurzu, halki i bluzki.

Próby na żądania. **Własne Pracownie!** Ruble przy zakupnie à K 2·56.

Na sezon podróżny:

Flaszki podróżne.
Kubki do podróży papierowe, gumowe i metalowe składane
Necessery podróżne.
Rzemyki podróżne.
Poduszki do wydymania satynowe, pluszowe i skórzane.
Wanny i miednice gumowe podróżne do składania.

Na sezon podróżny dla P. T. Artystów i Amatorów sztuk pięknych:

Statugi polne składane, z siedzeniem, z pasem do założenia przez ramię.
Parasole polne.
Laski składane do przyczepiania jakiegokolwiek parasola.

Kasetki kompletne do malowań olejnych i akwarel. — Farby olejne i akwarelowe z różnych fabryk.
Palety z drzewa i porcelanowe.
Pendzle we wszyst. gatunkach.
Werniksy i inne środki do mal.
Aparaty do wypalania.

Płótna malarskie na miarę i na bleitramach naciągnięte.
Bloki do szkicowania.
Papiery. Kartony i deszczułki do malowania.
Wyroby z drzewa jaworowego do pomalowania.

Lakiery w różnych kolorach do kapeluszy słomkowych — **polecają**

Na sezon kąpielowy:

Czapki i kapelusze do kąpieli.
Pantofelki do kąpieli. Aparaty.
Rękawiczki i gąbki do nacierania ciała.
Wyskok ze szpilek sosnowych.
Pastylki boraksowe perfumowe Dra Sedlitzky'ego do mycia codziennego i kąpieli.
Kule żelazne, sól, siarka do kąpieli. Kule do masowania.

Rynek 37, Kraków, Linia A-B. Reim i Spółka, Rynek 37, Kraków, Linia A-B.

Szczotki, Grzebienie, Lustra i różne inne przybory toaletowe. — Plasterki na nagniotki. — Szczoteczki do zębów „Ideal".

Aparaty i Krem „Zaza" do upiększenia twarzy. — Perfumy, Mydła i Pudry. — Moccaretto środek celem odzwyczajenia się od palenia. Wypożyczalnia wszelkich wzorów do malowania.

Przybory do turystyki, krzesła polne składane. Płaszcze gumowe.
Środki do czyszczenia plam. 4755 1 0

Polski korespondent

potrzebny 3 razy na tydzień po $1\frac{1}{2}$ godziny. — **Borgenicht i Intrater, Krowodrza.** 4866

Masła kuchennego, najlepszego, zawsze świeżego, w mniejszej lub większej ilości, każdego tygodnia przez cały rok przesyłanego pocztą, tylko ze dworu chrześcijańskiego, poszukuje się do sklepu **Ludwika Leśniaka w Krakowie,** ulica Podwale l. 1. 4908 1 1

Wyborowe cukry deserowe, czekoladę w tabliczkach

poleca 4933 1 10

Fabryka wyrobów cukierniczych
Józefa Siermontowskiego
w Krakowie, ul. Bracka.

Technik zza kordonu, pracujący samodzielnie przeszło trzydzieści lat w zakresie robót budowlanych, kanalizacyjnych, a także melioracyj rolnych, poszukuje udziału w pracy z kapitałem 30 tys. kor. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Technik". 4937 1 3

Skład fortepianów W. Barabasza
Kraków, Rynek 39, A-B.
dom W-go Fischera — poleca
instrumenta używane po cenach najniższych, tak do **wynajmu** jak i **sprzedaży.**
4655 8 0

RABKA
WILLA REGINA

Położona w uroczej i najzdrowszej stronie Rabki, wśród lasów. Pensyonat na przystępnych warunkach. 4897 1 3
Tamże **sklep kolonialny** prowadzony przez właścicielkę willi.

Prawnik

z dwoma egzaminami rządowemi, z jednoroczną praktyką odbytą w czasie studyów uniwersyteckich w jednem z większych biur notaryalnych, poszukuje posady kandydata notaryalnego, najchętniej w Galicyi wschodniej. Zgłoszenia: **K. T.** poste rest. **Rożnów.** 4915 1 3

W Poroninie

we willi dawniej „Olaska" przy moście kolejowym są do wynajęcia piękne, słoneczne, z pięknym widokiem pokoje, z całem utrzymaniem, po przystępnych cenach. Adres: „T. M." poste restante **Poronin.** 4931 1 5

Grunwald
Batorego 25, II p.
Pokoje dla miejscowych i przejezdnych, en pension. 4926 1 3

Restaurator

hotelarz, z zawodu kuchmistrz pierwszej klasy, poszukuje interesu na własność lub w dzierżawę. Ma własny inwentarz, ewentualnie przystąpi do spółki, obejmie również kasyno albo też zarząd. — Zgłoszenia listowne pod „A. B. C." Biuro Sokołowskiego, Lwów, pasaż Hausmana. 4861 1 5

Dobrze - bądź spokojna.
4933 **R. O. S.**

Poszukuję dzierżawy

młyna wodnego o dwóch kamieniach i perlaku lub traczu, z mieszkaniem, może być bez gruntu, blisko miasta lub kolei, w promieniu 12 mil od Tarnowa. Zgłoszenia z podaniem ceny dzierżawy przyjmuje Jan Wąsowicz w Tarnowie, ul. Polna Nr. 278, I piętro. 4855 1 3

PALARNIA KAWY
poleca największe i hurtowne wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza"
po cenach najniższych.
KRAKÓW
M. JAWORNICKI.
17 71 0

Psy

młode, Buldogi angielskie i charty rosyjskie do sprzedania. Wiadomość: Kraków-Krowodrza ul. św. Ducha l. 110, (przed rogatką). 4921 1 3

Kupię

zaraz realność ze stajnią w Krakowie lub okolicy, obciążoną długiem, za dopłatą około 12 tysięcy kor. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia: Ziemiański, ul. Dietlowska 107. 4878 1 3

Mieszkanie na obchód Grunwaldzki

do wynajęcia na kilka dni, mogące pomieścić 10 osób, pokoje frontowe z osobnemi wejściami. Ul. Sławkowska 11, II p., szkoła gry na fortepianie. Wiadomość od godz. $3\frac{1}{2}$—$4\frac{1}{2}$ po poł. 4883 1 2

Pracownia pończoch i skarpetek
4880 Rynek gł. 17, w podwórcu parter na lewo. 1 4
Przyjmuje się również do podrabiania.

Morele (Aprykozy) codziennie świeżo rwane, wysyła w 5 kg. koszykach franko za zaliczką, I.) 5 kor., II.) 4·40 kor., **S. Falik, Zaleszczyki.** 4911 1 2

Apteka w Sędziszowie

niosąca 16 tysięcy kor. brutto, do wydzierżawienia. Informacye w miejscu. 4914 1 3

Do sprzedania parcela

frontowa, pod budowę lub na zakład przemysłowy z oficynami, w pobliżu dworca. Wiadomość Kraków, Pawia 10, I piętro. 4909 1 10

Morele piękne, wybierane, świeżo rwane, z własnego ogrodu, I gatunek 4·40 kor., II gatunek 3·80 kor., wysyła w 5 kg. koszykach franco za zaliczką **N. Riesel, Zaleszczyki.** 4910 1 5

Do wynajęcia

zaraz albo od 1 sierpnia 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, przy ul. Topolowej l. 32. Wiadomość na miejscu między 3—5 po poł. 4929 1 3

Wiktor Czaplicki
3566 6 10 **jubiler,**
Kraków, Sukiennice L. 1.

Największy wybór pierścionków zaręczynowych, srebro do wypraw ślubnych i obrączki gotowe na składzie. — **Magazyn znajduje się tylko w Sukiennicach.**

4369 34 84 *Atramenty Karmańskiego są najlepsze*

W. Stachowicz
krawiec męski
W Krakowie - - - Rynek główny l. 29

poleca na sezon wiosenny i letni wielki wybór materyałów angielskich, francuskich i krajowych. 4783 2 10
Ceny umiarkowane. Ceny umiarkowane.

Zastosowanie wiedzy w życiu praktycznem

wydało niejednokrotnie zdumiewające wyniki i przyniosło wiele pożytku ogółowi. Zwłaszcza hygiena święci prawie na każdym kroku tryumfy. — W ostatnich czasach **zaliczono do najznakomitszych** środków **przeciwnikotynowych** preparat

„SALVESOL"

który pochłania nikotynę, czyli, wyrażając się naukowo, tworzy **z nikotyną związek chemiczny nierozpuszczalny w wilgoci** i tej to właściwości zawdzięczyć należy, że **nikotyna** nie dostaje się do ust, a tem samem usuwa się jej **szkodliwe** działanie. Że tak jest, świadczy następujące uznanie, jakiem raczył mnie zaszczycić JWPan Prof. Dr A. Mars:

Do
WP. Mra Bełdowskiego w Krakowie.

Z przyjemnością donoszę WPanu, że od czasu jak używam Pańskiej waty „SALVESOL" w cygarniczkach szklanych, nie doznaję przykrych objawów, które mi dokuczały skutkiem palenia tytoniu. Wobec tego upraszam o nadesłanie mi za pobraniem pocztowem itd.

Z wysokim poważaniem
3051 3 0 *Prof. dr Antoni Mars.*

Wskutek takiej wybitnej właściwości i takich zalet

tutki cygaretowe „SALVESOL"

są dzisiaj daleko poszukiwane. Polecam nadto Watę Salvesol pakiecik po 30 i 60 h. i do tejże cygarniczki szklane hygieniczne.

Do nabycia w trafikach i handlach.

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych
Mr W. Bełdowski — Kraków.

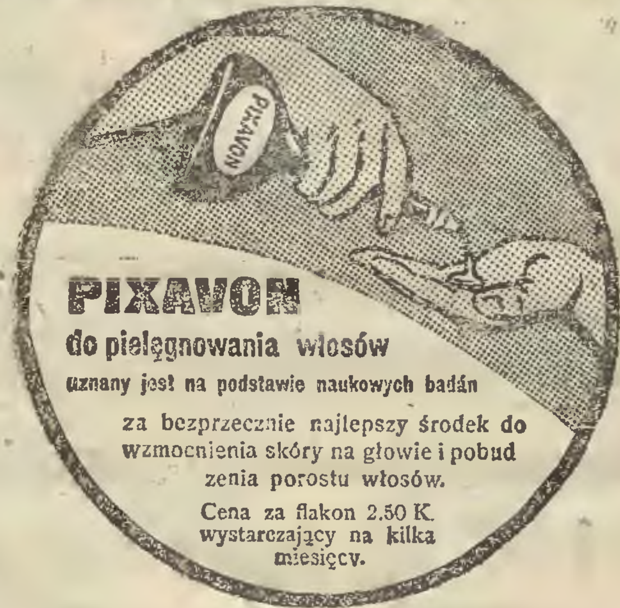
Spotykamy nieraz tutki pod nazwą „Antinikotynowe" lub „Antinikotin". Są one bez wartości hygienicznej, nadto szybko się palą i wydzielają wiele dymu, który do kaszlu pobudza. Unikajcie takich bałamuctw.

Poszukuje się spólnika

do **większego przedsiębiorstwa** w Krakowie bardzo do**brze prosperującego.** Kapitał potrzebny 10—15.000 K. Listy należy adresować: **W. P.** poste restante **Kraków,** okazicielowi kwitu inseratowego l. 62. 4895 1 5

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 1735 36 70
M. GELBHAUS
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.



3145 2 10

Do wynajęcia w Krakowie przy ulicy Dunajewskiego:

1. Mieszkanie składające się z 9 pokoi, 2 przedpokoi, 2 pokoi dla służby, łazienki, śpiżarki, kuchni, pralni, z balkonem i ewent. ogródkiem — zaraz.
2. Mieszkanie na parterze, składające się z 5 pokoi, przedpokoju, kuchni, łazienki, pokoju dla służby i ogródka od 1 października 1910 r. 4831 4 5

Oświetlenie elektryczne, kuchnie na węgle i gazowe.

Wynajmie administrator **Adam Biliński,** Dom handlowy i konces. Biuro pośrednictwa przy kupnie i sprzedaży w Krakowie, ul. Szewska 11, Tel. 1004.

: Nowości na suknie damskie :
jako to: jedwabie, wełny, barchany i flanelki. 3932 23 0
Gotowe kostyumy, żakiety, bluzki i halki.
Znakomite pończochy damskie
oraz pończoszki i skarpeteczki dla chłopców i panienek
poleca po cenach najniższych
Marya Prauss - Kraków - Rynek 7.

Glazura do podłóg jest stokroć lepszą niż wszystkie inne farby i lakiery.
Glazura jest pod gwarancyą topiona z prawdziwego bursztynu.
Glazura jest przeto znacznie trwalszą niż farby i lakiery.
Glazura nadaje śliczny i trwały porcelanowy połysk.
Glazura wysycha zupełnie już w 6-ciu godzinach.
Glazura jest do nabycia wyłącznie przy **ul. Szewskiej l. 23**

u firmy

Fiałek i Turek
dawniej Kretschmer

skład farb, lakierów, perfumeryi i mydeł, fabryczny skład grzebieni, szczotek, pendzli, koralików i strun do skrzypiec. 4737 4 10

Piękne obecnie powszechnie używane — Trwalsze a tańsze od innych ogrodzeń

są

stanowczo za najlepsze uznane

Ogrodzenia siatkowe z drutu

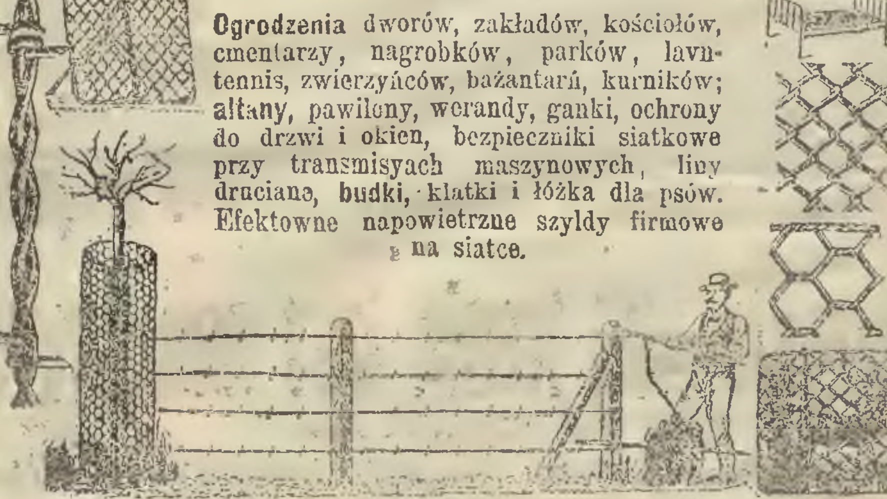
pocynkowanego kolczastego i t. p., które wyrabia

Alpejski przemysł druciany
Ferd. Jergitsch i Synowie w Celowcu.

Wszelkich informacyi udziela, kosztorysy i cenniki illustrowane wysyła na żądanie odwrotną pocztą gratis i franco. Wyłączne zastępstwo na Galicyę i Bukowinę. 3821 12 0

:: Generalna Reprezentacya przemysłu ::
techniczno-budowlanego
Jan Godzicki w Krakowie, Senacka 7.
Telefon Nr 1169.

Specyalność:
Ogrodzenia dworów, zakładów, kościołów, cmentarzy, nagrobków, parków, lawn-tennis, zwierzyńców, bażantarń, kurników; altany, pawilony, werandy, ganki, ochrony do drzwi i okien, bezpieczniki siatkowe przy transmisyach maszynowych, liny druciane, budki, klatki i łóżka dla psów. Efektowne napowietrzne szyldy firmowe na siatce.





„STEYR"
automatyczny pistolet kieszonkowy łamany.

Kaliber 6·35 . . . . 45 K.
Kaliber 7·65 . . . . 50 K.

Precyzyjny wyrób
Austr. Towarzystwa fabryki broni
w Steyr. 2998 12 20

W Krakowie dostać można u Józefa Splichala

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.